Nr° 121. Kraków, 1 Czerwca — Wtorek. Rok 1875.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra „Czasu," o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na rok	na kwartał	na 2 miesiące	na 1 miesiąc
Miejscowa w Krakowie	złr. 20	złr. 5	złr. 4	złr. 2
Pocztą w państwie Austryackiem	„ 24	„ 6	„ 5	„ 2·50
„ do Niemiec i Włoch	„ 32	„ 8	„ 6	„ 3
„ „ Francyi i Anglii	„ 60	„ 15	„ 10	„ 5
„ „ Belgii, Szwajcaryi i Turcyi	„ 48	„ 12	„ 8	„ 4

Prenumerata przyjmuje się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi „Czasu" w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* niepodlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. — **Rękopisma** nadsyłane Redakcyi niezwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Administracya „CZASU," księg. p. S. A. Krzyżanowskiego, handle Dwórskiego, Wieczahowskiego tudzież urzędy pocztowe. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 cnt. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu"** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 cnt. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Przypadającą należytość rasus p się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. **Prenumeratę i ogłoszenia** przyjmują: w **Wiedniu** p. A. Oppelik, Wollzeile 29 i w **Pradze** Ferdinandstrasse Nr. 38. Na **Francyę i Anglię** w Paryżu p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière Nr. 33. **Ogłoszenia** zaś: w *Wiedniu* Wallfischgasse Nr. 10, w *Hamburgu, Frankfurcie* n. M., *Berlinie, Lipsku, Bazylei* (Szwajcarya) i *Wrocławiu* pp. Haasenstein i Vogler; w *Wiedniu* F. Löb, Reichsrathsplatz N. 2 i R. Mosse Seilerstätte N. 2, Rotter & Com. Rimerg. 13; w *Berlinie, Hamburgu, Monachium* i *Norymberdze* p. R. Mosse; w *Frankfurcie* n. M. p. G. L. Daube & Com.

OGŁOSZENIE PRZEDPŁATY.

W Krakowie: na miesiąc Czerwiec złr. 2 c. —
Z przesyłką pocztową w Państwie Austryackiem na miesiąc Czerwiec . . . . złr. 2 „ 50
od 1go Czerwca do końca Września „ 8 c. —

Kraków 31 maja.

Kiedy ministerstwo przedlitawskie zwracało Wydziałowi krajowemu zatwierdzoną przez Cesarza uchwałę sejmu galicyjskiego o wysokości budżetu krajowego na rok 1875, dodało uwagę, że coraz wzrastające wydatki krajowe mogą wyczerpać siłę podatkową ludności, że zatem pożądaną byłaby największa oszczędność. Wpłynęło to niezawodnie na usposobienie posłów naszych, którzy nigdy z taką stanowczością nie odrzucali każdego nowego wydatku, jak właśnie podczas obecnej sesyi. Gospodarstwo polskie od lat tylu było osławione, że chociaż niemieckie rządy w naszej prowincyi mogłyby służyć za wzór do nauki w jaki sposób nie należy używać funduszów publicznych, pozostała w nas niesłychana drażliwość na opinię obcą w ogóle, a w szczególności na zdanie obcych o naszem gospodarstwie. Nie uważamy podobnego objawu ani za zdrową manifestacyę, ani za usprawiedliwioną. Wydatki naszej prowincyi nie są większe od wydatków innych krajów austryackich, a przeto budżet krajowy nie więcej cięży ludności w Galicyi jak gdzieindziej; siła zaś podatkowa jest u nas wyczerpywaną przez fundusze indemnizacyjne, ale nie przez budżeta naszej autonomicznej władzy. Przeciwnie budżet galicyjski krajowy uwzględnia obciążenie ludności przez dług indemnizacyjny i dla tego działalność naszą ograniczyć musimy w wielu bardzo wypadkach. Uwagi zatem rządu nie zdają się nam słuszne.

Z drugiej strony zaprzeczyć się nie da, gdyż to licznemi można poprzeć faktami, że zarząd funduszów krajowych przez Wydział krajowy jest prowadzony ze wszelką oględnością, że usiłowaniom autonomicznej władzy krajowej powiodło się znacznie podnieść dochody funduszów powierzonych jej pieczy, a jak wskazuje zdanie komisyi sejmowej, wybranej do przejrzenia czynności Wydziału krajowego, instytucya ta postępowała zawsze z wszelką troskliwością o dobro publiczne i z wielką przezornością. Jeżeli więc wydatki krajowe wzrastają, pochodzi to głównie z większej centralizacyi samorządu krajowego, co nie zawsze wydaje nam się korzystnem, wynika zaś ze stosunków naszych wewnętrznych. Brak organizacyi gminnej, oraz nieokreślone stanowczo stanowisko Rad powiatowych, skazuje te niższe organa autonomiczne na bezczynność i sprawia, że wiele bardzo zadań koncentrować się musi w Wydziale krajowym. Wpływa na to niepomału różnica w zasadach opodatkowania na miejscowe potrzeby gmin i obszarów dworskich, wobec jednolitości stopy podatkowej służącej za podstawę dla wydatków krajowych; tu bowiem szukać należy przyczyny niechęci gmin do ponoszenia wielu ciężarów i wynikającą ztąd konieczność zaspakajania tych potrzeb przez autonomię krajową. Wszędzie zatem utykamy na bezwładności gmin i na złej organizacyi tej podwalinie społecznego i publicznego życia.

Wysokość budżetu krajowego nie wydaje nam się przeto wcale zastraszającą dla siły podatkowej ludności, ani też nie powątpiewamy o gospodarstwie naszej krajowej autonomicznej władzy; jednakże mniemamy, że należy nam dążyć do lepszego unormowania naszych wydatków krajowych. Dotychczas rzec można, wydatki te w znacznej części pozbawione są cechy stałego i pewnego systemu; są one w wielu razach przypadkowe i jakby niepewne. W izbie powstają wnioski, propozycye zmierzające do nałożenia nowego ciężaru, co roku przy jednych prawie pozycyach powstają wątpliwości czy one nadal mają być utrzymane, albo też ze względów na oszczędność obcinają się wydatki pierwej zamieszczane w budżecie. Dowodzi to braku sformułowanego poglądu na wydatki krajowe, na cele jakie osiągnąć wypada, i na stopniowy postęp, jaki zachowany być powinien. Bez podobnego zaś obliczenia się z siłami kraju, bez takiego jasnego przedstawienia sobie całości, niemożna nigdy prowadzić istotnie wzorowego gospodarstwa.

Pogląd jednak ogólny na potrzeby kraju, takie usystematyzowanie jego wydatków nie może być dziełem całego sejmu. Instytucye złożone z licznej reprezentacyi, chociażby nawet miały zadania administracyjne, mogą jedynie przyjmować lub odrzucać zasady im przedstawione, ale same nie są w stanie ich wytworzyć. Jest to obowiązkiem tych, którzy jako władza wykonawcza stykają się z życiem praktycznem, znają dokładnie szczegóły, a przeto mogą wyrobić sobie na nie ogólniejszy pogląd. Wydział krajowy dotychczas nie uczynił zadość tej potrzebie, z wyjątkiem sprawy dróg krajowych, w innych działach nie wskazano sejmowi do czego należy dążyć i w jakim porządku mają po sobie następować wydatki, celem osiągnięcia zamierzonych rezultatów. Ztąd zdaniem naszem wypada chwiejność i wątpliwość w budżecie, stąd nie dadzą się nawet dokładnie ocenić następstwa gospodarki krajowej; a publiczność stojąca po zewnątrz sejmu nie może sobie zdać wcale sprawy z finansowej strony autonomicznego działania. Cyfry budżetu są dla niej zagadką, a może żadna sprawa mniej nie obchodzi kraju, jak dyskusya budżetowa, gdyż co najwięcej idzie tu o ostatni wypadek, czy zostaną podwyższone dodatki do podatków na cele krajowe.

Oszczędność też w naszem rozumieniu rzeczy niepolega na tem, aby odmówić wydatku, jak nie jest rozrzutnością przyzwolić nawet na wysoką jego cyfrę, z uwzględnieniem sił podatkowych i zamożności mieszkańców. Dobre gospodarstwo wymaga koniecznie jasnego określenia celu do którego ma dążyć, środków, zapomocą których ów cel wskazany ma być osiągnięty, i rozłożenia wynikających ztąd wydatków w miarę nagłości potrzeby i siły podatkowej kraju. Taki pogląd powinien uczynić Wydział krajowy we wszelkich kierunkach autonomicznego swego zadania a wówczas będzie można ocenić i gospodarstwo krajowe, i można będzie mówić o oszczędności. Dziś naprawdę brak wszelkiej podstawy do wyrokowania o tem, czy i gdzie oszczędność dałaby się zastosować, czy i gdzie byłaby ona pożądaną lub może szkodliwą. Mniemamy zaś, że pogląd podobny dopiero doprowadzić może do normalnej cyfry budżetu, i nawet dla samego Wydziału byłby pożądany, a dla kraju bezwarunkowo korzystny. Gospodarka nie oparta na pewnych podstawach niewywołuje wprawdzie krytyki i zapasów, ale też w ogóle niedoprowadza do żadnych stałych rezultatów, a kraj nigdy wiedzieć niemoże, gdzie go prowadzi, czy ma przyklasnąć lub potępić równie wydatek jak oszczędność. Potrzebę planu i systemu pewnego w budżecie uważamy też za najpilniejszą potrzebę, a w takim razie sejm działając na podstawie z góry określonego położenia rzeczy, nie będzie miał powodu do lękania się sądu obcych i złożymy dowód, że gospodarstwo polskie może być równie dobrem, albo i lepszem od innych.

KORESPONDENCYA „CZASU".

Lwów 28 maja.

30te posiedzenie sejmowe (wieczorne).

(Dokończenie).

Ustawa przez komisyę proponowana opiewa jak następuje:

Zgodnie z uchwałą Sejmu mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. ks. Krakowskiem postanawiam co następuje:

§ 1. Kto napotkanym będzie w stanie widocznego pijaństwa w karczmie, szynku, kawiarni, na ulicy, gościńcu lub innym jakiemkolwiekbądź miejscu publicznem, karany będzie grzywnami aż do 5 złr., a w razie niemożności ściągnięcia grzywien, aresztem aż do trzech dni; przy powtórnem zaś napotkaniu w tym stanie przed upływem trzech miesięcy od dnia ostatniego zasądzenia licząc, ulegnie grzywnom aż do 15 złr., a w razie niemożności ściągnięcia karze aresztu do dni ośmiu. Imie i nazwisko niepoprawnego pijanicy poda władza karząca do wiadomości właściwego c. k. sądu celem możliwego ustanowienia nad nim kurateli sądowej.

§ 2. Trudniący się wyszynkiem gorących napojów podpadnie grzywnom do 5 złr., a w razie niemożności ściągnięcia, karze aresztu do dni trzech, jeżeli osobom widocznie pijanym daje do picia napoje gorące, lub dozwala im pobytu w swych lokalnościach, lub jeżeli daje do picia gorące napoje niedorostkom niżej 12 lat liczącym; w przypadku dalszych przekroczeń ulegnie tenże grzywnom od 15 złr., a w razie niemożności ściągnięcia karze aresztu dni ośmiu. Władza karząca doniesie jego imię i nazwisko właściwej c. k. władzy politycznej celem postąpienia z szynkarzami koncesyonowanemi w myśl § 138 ustawy przemysłowej, co do szynkarzy zaś niekoncesyonowanych celem wzbronienia im trudnienia się wyszynkiem.

§ 3. Kto małoletniego liczącego niżej lat 16, przez namowę lub podawanie mu do picia gorących napojów doprowadzi do stanu opilstwa, ulegnie grzywnom do 15 złr., a w razie niemożności ściągnienia, karze aresztu do dni ośmiu.

§ 4. Kto po jarmarkach, targach, odpustach i tym podobnych zebraniach ludności, obnosząc, szynkuje gorące napoje, karanym będzie grzywnami do 5 złr., a w razie niemożności ściągnięcia, aresztem do dni trzech i utratą obnoszonych trunków.

§ 5. Osoby napotkane w stanie widocznego pijaństwa w karczmach, szynkowniach, kawiarniach, na ulicach, gościńcach i innych miejscach publicznych, mają być na koszt ich własny w bezpieczne miejsce odprowadzone i tam aż do wytrzeźwienia się zatrzymane.

§ 6. Osnowa niniejszej ustawy ma być we wszystkich lokalach, gdzie się szynkuje napoje gorące, w miejscach dla każdego widocznych za szkłem w ramkach na ścianie wywieszona. Za niewypełnienie niniejszego przepisu, karany będzie zatrudniający się wyszynkiem gorących napojów grzywnami 5 złr.

§ 7. C. k. żandarmarya i wszystkie inne organa bezpieczeństwa obowiązane są czuwać nad przestrzeganiem porządku pod względem zdrowia i moralności, w szynkach, karczmach, kawiarniach i tym podobnych miejscowościach, tudzież nad ścisłem wykonywaniem niniejszej ustawy i spostrzeżone przekroczenia niezwłocznie donosić władzy.

§ 8. Prawo dochodzenia i karania przekroczeń niniejszej ustawy służy tej władzy w ogólności, której służy prawo karania za przekroczenia przepisów policyi miejscowej w sposób ustawami określony. Grzywny wszelkie wpływają do kasy gminnej na rzecz funduszu miejscowego kasy zaliczkowej.

§ 9. Karygodność przekroczeń niniejszej ustawy ustaje, jeżeli przekraczający przez trzy miesiące od dnia popełnionego przekroczenia do odpowiedzialności wezwanym nie został.

§ 10. Niniejsza ustawa poczyna obowiązywać w 30 dni po jej ogłoszeniu.

§ 11. Wykonanie niniejszej ustawy polecam memu ministrowi spraw wewnętrznych.

Zarazem wniosła komisya prawnicza projekt następującej rezolucyi:

Wzywa się wysoki c. k. rząd: 1) aby republikacyę obecnie istniejących ustaw tyczących się wykonywania zarobku przez szynkowanie, równie jak i policyjnych przepisów tyczących się szynków i karczem zarządził i czuwał nad tem, aby ustawy i przepisy te jak najściślej wykonywane były;

2) aby spowodował w drodze ustawodawstwa państwowego wydanie postanowień którby: a) nałogowe pijaństwo samo przez się zaliczyło do powodów zaprowadzenia kurateli sądowej; b) odmówiły prawa wytaczania skarg o należytości pochodzące z tytułu sprzedaży cząstkowej gorących napojów na kredyt i polecały zwracanie właścicielom danych z tego tytułu zastawów bezpłatnie.

P. **Stępek** krótko witając projekt ustawy przeciw pijaństwu, spodziewa się zbawiennych jej skutków i wnosi przyjęcie jej *en bloc*.

P. **Jędrzejewski** zgadza się z przyjęciem ustawy *en bloc*, wszelako zapowiada poprawkę do § 2 dążącą do tego, aby w ogóle było wzbronionem dawanie na kredyt napojów gorących.

P. **Grocholski** ze względu na wielką doniosłość ustawy przeciwnym jest przyjęciu jej *en bloc*. Sejm takiem traktowaniem ważnych spraw podkopuje swą powagę i niedziwilibyśmy się, gdyby rząd ustawy nieprzedstawił do sankcyi. Rozważne traktowanie tej sprawy tem bardziej jest na miejscu, ile że komisya już od czasu wydrukowania projektu mnóstwo poczyniła zmian. Mówca zapowiada, że postawi poprawki do § 2 i 8 ustawy, dążące do tego, aby władza karania szynkarzy nie była daną wójtowi lecz starostwu.

P. **Gross** przemawia za opuszczeniem ustępu, nakładającego kary na tych, którzy dają wódkę niedorostkom do lat 12. Trzebaby chyba kazać sobie okazywać metrykę, aby nie popaść karze, gdy się takiemu niedorostkowi daje kieliszek wódki dla ogrzania.

P. **Kamiński** uważa projekt za zbyt łagodny. Przytacza przykład Szwajcaryi, gdzie przeciw niepoprawnym pijakom używają ze skutkiem t. z. **banicyi**. Kara ta polega na tem, że rysopis nałogowego pijaka rozsyłany bywa po wszystkich szynkach z nakazem, że gdyby taki pijak pokazał się w szynku, ma być natychmiast wydalonym, a nie tylko nie wolno mu przedać wódki, ale nawet usiąść nie wolno mu pozwolić. Mówca sądzi, że tego rodzaju postanowienie byłoby i u nas nader skutecznem.

X. **Stępek** odpowiada p. Grocholskiemu, że gdyby przyjęto jego poprawkę, cel ustawy byłby chybiony, a postępowanie przeciw szynkarzom uniemożliwione dla znacznych kosztów. Któż będzie ponosił te koszta? Czy p. Grocholski?! (Głosy: do porządku!) Sposobem zwykłym mówca jaskrawo przedstawia skutki pijaństwa, a zwrócony do p. Grossa, ironicznie woła: P. Gross chce, aby dzieciom wolno było dawać wódkę, bo wódka to cudowny trunek; jak komu zimno, to rozgrzewa, jak gorąco, to chłodzi.

P. **Antoniewicz** zwraca uwagę, że przyjęcie poprawki p. Grocholskiego sprzeciwiałoby się ustawie gminnej, która władzę karania za przestępstwa policyjne nadaje zwierzchności gminnej.

P. **Kowalski** staje w obronie komisyi, która musiała przestrzegać granic kompetencyi sejmu.

X **Zakliński** zapowiada poprawkę do § 3.

P. **Szujski** oświadcza, że posłowie większych posiadłości z taką samą radością witają ustawę przeciw pijaństwu jak posłowie mniejszych posiadłości witali zniesienie prawa propinacyi. Ustawa ta jeśli nie realny, to przynajmniej moralny związek ma z ustawą o wykupnie prawa propinacyi. Mówca wykazuje niepraktyczność wniosku p. Kamińskiego, który to wniosek może być skutecznym w Szwajcaryi, u nas zaś zastosować się nie da.

Po przemówieniu sprawozdawcy, którego literalnie ani słowa nie dosłyszeliśmy, uchwalono *en bloc* paragrafy, do których poprawek nie zgłoszono.

Do § 2 czyni p. **Grocholski** w duchu swego poprzedniego przemówienia wniosek, aby ostatni ustęp opuszczono, gdyż przyjęciem jego przesądzonoby poprawkę, którą przy § 7 stawić zamierza. Uważa on za niestósowne, gdyby wójtom oddano jurysdykcyę nad szynkarzami; mogłyby bowiem łatwo wydarzyć się nadużycia.

P. **Kuzara** (Mazur) wnosi, aby karę na szynkarzy nałożyć *en bloc* (wielki śmiech).

Przyjęto jednakże § 2 bez uwzględnienia poprawki p. Grocholskiego, jak również resztę paragrafów przyjęto bez zmiany.

Komisya nadto wnosi przytoczone powyżej rezolucye.

P. **Rej** czyni poprawkę, aby zabroniono sprzedaż drobną wódki **na kredyt** nie tylko nałogowym pijakom, lecz w ogóle. Sprawozdawca poprawkę tę przyjmuje imieniem komisyi, poczem uchwałę przyjęto z poprawką p. Reja.

Nastąpiło sprawozdanie o pozwoleniu niektórym gminom na pobór opłat konsumcyjnych. Uchwalono bez rozpraw kilka takich ustaw, pomiędzy któremi zasługuje na uwagę pozwolenie gminie m. **Bóbrki na opłatę od nafty**. Jest to pierwszy przypadek tego rodzaju opłaty w kraju.

W końcu mimo wniosków na zamknięcie posiedzenia przystąpiono do następnego przedmiotu porządku dziennego o wniosku p. **Erazma Wolańskiego** względem uregulowania taryf kolejowych.

Sprawozdawcą był p. **Smarzewski**.

Po odczytaniu sprawozdania komisyi okazał się brak kompletu, wskutek czego marszałek zamknął posiedzenie i wyznaczył przyszłe na dziś rano o godzinie 9ej.

Lwów 29 maja.

31sze Posiedzenie Sejmowe.

Pomiędzy petycyami weszła dziś petycya Towarzystwa „Proświty", którą na wniosek X. Kaczały odczytano, a która opiewa jak następuje:

„Wysoki sejmie!

„Na dniu 26 maja b. r. uchwalił Wysoki sejm zapomogę z funduszów krajowych w kwocie 2,000 złr. w. a. na ręce Towarzystwa „Proświta", na wydawnictwo książek szkolnych w ruskim języku.

„Z powodu inkryminacyj, które podniesiono przy dotyczących debatach w sejmie, a w skutek tego i w gazetach, widzi się Wydział Towarzystwa „Proświta" spowodowanym, złożyć w myśl uchwały walnego Zgromadzenia członków Towarzystwa „Proświta z d. 27 b. m. następujące oświadczenie:

„Towarzystwo Proświta zrzeka się zapomogi, uchwalonej przez Wysoki sejm, niechcąc dać miejsca insynuacyom, jakoby ono przyjmując zapomogę, przyjmowało tem samem także jakiekolwiekbądź obowiązki względem kogo innego, aniżeli względem swego stronnictwa.

„Towarzystwo „Proświta" ma obowiązki tylko względem swego narodu, jest odpowiedzialnem tylko swemu stronnictwu, i nie uznaje innej zwierzchności, jak tylko zwierzchności praw konstytucyjnych i monarchy.

„Wysoki sejm raczy przeto polecić Wydziałowi krajowemu, aby uchwaloną zapomogę na wydawnictwo książek szkolnych w języku ruskim, oddał w ręce innego nakładcy.

Lwów d. 28 maja 1875.

W Fedorowicz przewodniczący. *W. Hankiewicz* sekretarz.

Petycyę tę odesłano na wniosek pana **Pietruskiego** do Wydziału krajowego.

Poseł **Biłous** stawia wniosek następujący:

Wysoki sejm raczy uchwalić:

Porucza się Wydziałowi krajowemu, ażeby starania gmin Zaleszczyk, Żółkwi, Sanoka i innych około utworzenia niższych szkół realnych u wysokiego rządu poparł i otwarcie takowych dla uboższej ludności nieodbicie potrzebnych przyspieszył, z uwzględnieniem językowych stosunków w kraju.

Wnioskodawca prosi o uznanie nagłości tego wniosku i odesłanie go do Wydziału krajowego jako komisyi, wszelako Izba uznanie nagłości odrzuca. W skutek tego p. **Biłous** prosi, aby mimo to wniosek do Wydziału krajowego odesłanym został.

Po wyjaśnieniu p. Pietruskiego, że to w takim razie tylko nastąpić może, jeżeli wniosek ten traktowany będzie jako petycya, wnioskodawca się zgadza i Izba uchwala odesłanie wniosku do Wydziału krajowego w ten sposób.

Nastąpiły obrady nad sprawozdaniem komisyi administracyjnej o wniosku p. **Wolańskiego** względem **uregulowania taryf kolejowych**.

Sprawozdanie, które dla ważności przedmiotu podaję w całości, opiewa jak następuje. (Dla braku miejsca podamy je dopiero jutro *Red.)*

P. **Skrzyński** w dłuższej przemowie ubolewa nad ciągłemi zmianami taryf kolejowych, które te zmiany nigdy nie wychodzą na korzyść kraju. Najbardziej zaś stanowisko monopolistyczne kolei Karola Ludwika, dało się uczuć w skutek taryfy z 1 kwietnia br. Mówca popiera wniosek pierwszy komisyi, gdyż wnioskiem tym sejm wyraża opinię kraju. Drugi wniosek uważa mówca za niedostateczny. Dyktaturze kolei Karola Ludwika można bowiem skutecznie zaradzić, jedynie przez utworzenie linii konkurencyjnej, wnosi tedy dodatek następującej treści: „Przy czem sejm wyraża przekonanie, że złączenie którejkolwiek z tych linij z koleją Karola Ludwika, musiałoby mieć szkodliwy wpływ na interesa ekonomiczne kraju" — a nad to ustęp III tej treści: Sejm wzywa rząd, aby poczynił kroki potrzebne, w celu umożliwienia i przyspieszenia budowy kolei z Husiatyna do Stanisławowa i z Zagórza do Bielska, uchwalonych już w Radzie państwa, a jeśli się tego okaże potrzeba, aby wniósł zmianę warunków koncesyi tych kolei.

P. **Hausner** staje w obronie kolei Karola Ludwika. Mówca oświadcza, iż w ciągu dyskusyi rozjaśni się cokolwiek zawiła sprawa taryf kolejowych, że mianowicie przemowa p. Skrzyńskiego wpłynie na wyjaśnienie tej kwestyi, co do której w wniosku p. Wolańskiego zupełna panuje pomroka, a której i sprawozdanie komisyi nie wyjaśnia. To oczekiwanie mówcę zawiodło. Mówca rozbiera następnie przedewszystkiem kwestyę, dla czego kolej Karola Ludwika ściągnęła na siebie tak ciężkie zarzuty. Jak wszystkie koleje, tak też i kolej Karola Ludwika przechodziła lata dziecinne, lata wysokich taryf. Wtedy, przyznaje mówca, zrządziła wielkie szkody — ale wtedy nie była jedyną w tym względzie. Później zniżyła swe taryfy tak, iż te należą obecnie do najniższych w Austryi. Obecnie wyjątkowa taryfa ściągnęła na kolej zarzuty. Zastanawiając się nad przyczynami, dla których taryfa ta wyjątkowa tak nas zatrwożyła, musimy spoglądnąć na mapę Europy. Koleje galicyjskie w ogóle, a w szczególności kolej Karola Ludwika, mają do walczenia z najniebezpieczniejszą konkurencyą. Dla bogactw transportowanych z głębi Rosyi na zachód istnieją bowiem inne drogi, a jeśli te drogi okażą się tańszemi od tutejszych, to nikt nie zwabi tych towarów na nasze linie kolejowe. Nie unikniemy tego, aby bogactwa te nie dostały się na targi zachodu, lecz dostaną one się tam innemi drogami ze szkodą kraju.

Sama sprzeczność żądań, jakie stawiano w obec kolei Karola Ludwika dowodzi, że sprzeczne tu interesa są w grze. Są tacy, którzy pragną zniesienia taryfy wyjątkowej dla towarów przechodnich; są zaś inni, którzy chcieliby mieć ją zastósowaną do wewnętrznego ruchu towarowego i wywozowego. Pierwsze żądanie jest mylnem, ponieważ zniesienie taryfy wyjątkowej przewozowej, naraziłoby kolej i gwarancyę państwową na znaczne straty; drugie zostaje w sprzeczności z zasadą ekonomiczną, aby transport był stosunkowo tańszy na przestrzeniach dłuższych. Uzasadnionem jest tedy jedynie żądanie, które komisya proponuje, aby taryfy były uregulowane zgodnie z interesami kraju. W tym bowiem ogólniku zawarte jest niewątpliwie słuszne żądanie kraju.

Mówca sprzeciwia się zaś drugiemu ustępowi komisyi, względem połączenia kolei dniestrzańskiej Albrechta i łupkowskiej. Łączenie słabszych kolei z silnemi da się uzasadnić, ale łącznie słabych trzech organizmów nieda organizmu zdrowego. Potem mielibyśmy jedynie zamiast trzech mniejszych niedoborów, jeden niedobór większy. Mówca sądzi owszem, że uzasadnionem byłoby połączenie tych trzech kolei z koleją czerniowiecką, i w tym duchu czyni poprawkę do II ustępu komisyi.

Pomysł stworzenia linii konkurencyjnej uważa mówca za niepraktyczny. Nie można się bowiem spodziewać, aby kolej ta przynosiła zyski. Subwencya państwa musiałaby tu dopomódz, a jest wielkie pytanie, czy obniżenie taryfy spowodowane konkurencyjną linią byłoby tak znacznem, aby wynagrodziło tę kwotę, którą Galicya przyczynićby się musiała do pokrycia gwarancyi państwa.

P.p. **Chrzanowski**, **Wolański** i **Gross** w obszernych wywodach starają się zbijać argumenta p. Hausnera i przemawiają za wnioskiem komisyi z dodatkiem p. Skrzyńskiego. P. **Jaworski** Apolinary pragnie, aby żądanie sejmu zupełnie zgodne było z rezolucyą Rady państwa, czem większej nabierze wagi, dla tego nie radzi, aby obecnie domagano się na teraz kolei Husiatyńsko-Stanisławowskiej, lecz domagano się wybudowania kolei z Zagórza do Bielska, ewentualnie takiej zmiany warunków koncesyi z 23 kwietnia 1873, aby budowa tej linii w drodze przedsiębiorstwa była umożliwioną.

Po przemówieniu p. Skrzyńskiego i p. **Smarzewskiego**, sprawozdawcy komisyi, który zgadza się na poprawki pp. Skrzyńskiego i Jaworskiego i radzi, aby je zlano w jednę całość, zaś sprzeciwia się wnioskowi p. **Hausnera**, utrzymując, że nie łatwo dałby się uzasadnić — przyjęto wnioski komisyi z dodatkiem pp. Skrzyńskiego i Jaworskiego bardzo znaczną większością.

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie komisyi terytoryalnej o zmianach w obecnym podziale kraju na okręgi sądowe.

Komisya terytoryalna mało tylko zmian poczyniła we wnioskach komisyi mięszanej, zawartych w przedłożeniu rządowem. Tylko co do niektórych punktów wywiązała się dyskusya, której jednakże nie podaję, gdyż miała ona znaczenie tylko czysto lokalne. Chodziło bowiem o przyłączenie tej lub owej miejscowości do innego okręgu sądowego, przyczem prócz jednej wszystkie stawione poprawki upadły.

Następne posiedzenie po południu o 5-tej.

Lwów 29 maja.

Ostatnie posiedzenie sejmowe.

Na porządku dziennym były najpierw sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia pozwolenia na **pobór myt**. Udzielono bez rozpraw takie pozwolenie Radzie powiatowej Chrzanowskiej, na drodze Chrzanów-Jaworzno i obszarowi dworskiemu w Woli Mireckiej.

Z początku zdawał sprawę X. **Chełmecki** w sprawie **tłomaczenia** art. 12 **ustawy** o stosunkach prawnych nauczycieli.

Komisya edukacyjna doszła do przekonania, że:

a) nauczycielowi przeniesionemu na nowy etat powinien być za całą poprzednią przynajmniej 15-letnią służbę przyznanym jeden tylko 5-letni dodatek, drugi zaś i następne za każde już przy szkole etatowej przepędzone 5 lat służby;

b) od stale mianowanych a do służby etatowej przeniesionych nauczycieli, którzy nie wysłużyli lat 15, to tylko wtenczas żądać można dosłużenia tychże lat 15tu, jeżeli nie wysłużą pierwej lat 5 w służbie etatowej.

Jeżeli zatem nauczyciel stale mianowany przebył przed służbą etatową lat 10 lub mniej od 10, otrzyma pierwszy dodatek po latach 5ciu służby etatowej; jeżeli dawniejsza jego służba przenosiła lat 10, otrzyma go po spędzeniu w służbie etatowej tej liczby lat, która dodana do przedetatowej, uczyni razem lat 15.

Z tego powodu komisya edukacyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Zapatrywanie Wydziału krajowego z dnia 8 kwietnia b. r. l. 8267, w przedmiocie tłumaczenia artykułu 12 ustawy z d. 2 maja 1873, o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych, przyjmuje się do wiadomości.

2. Przez uchwałę powyższą uważają się za załatwione petycye wniesione pod L. 183, 204 i 377.

Bez rozpraw przyjęto ten wniosek, poczem przystąpiono do sprawozdania komisyi edukacyjnej o wniosku p. Skrzyńskiego co do wprowadzenia **prawa polskiego jako przedmiotu obowiązkowego przy egzaminach ścisłych**.

Wniosek komisyi opiewa:

Wzywa się rząd, aby niezwłocznie wprowadził prawo polskie między przedmioty obowiązkowe pierwszego egzaminu ścisłego dla osiągnięcia stopnia doktora praw na uniwersytetach we Lwowie i Krakowie, a to przez dopuszczenie kandydatom wolnego wyboru między historyą państwa i prawa niemieckiego, a prawem polskiem, jako przedmiotami egzaminowemi.

Wniosek ten bez rozpraw przyjęto.

Również bez rozpraw powzięto, w skutek wniosku X. Krzyżanowskiego w sprawie języka niemieckiego w szkołach ludowych następującą uchwałę:

„Wniosek posła Krzyżanowskiego odstępuje się Wydziałowi krajowemu z poleceniem, aby go w porozumieniu z Radą szkolną krajową zbadał i Sejmowi na najbliższej kadencyi stosowne sprawozdanie wraz z wnioskiem, gdyby takowy uznał za potrzebny, przedłożył“.

Dalej zdaje sprawę p. Majer imieniem komisyi edukacyjnej o wniosku p. Biłousa, względem zaprowadzenia szkół fachowych. Sprawozdanie było ustne. Komisya w zupełności zgadza się z wnioskiem p. Biłousa, co do potrzeby zaprowadzenia tego rodzaju szkół w naszym kraju. Brakowało jej wszakże dostatecznych dat statystycznych do ocenienia, czy właśnie w tych miejscach, które p. Biłous proponuje, zaprowadzenie takich szkół byłoby pożądane. Z tego powodu komisya wnosi:

„Wzywa się Wydział krajowy, aby w porozumieniu z Radą szkolną i przy pomocy biura statystycznego zbadał, o ile stosunki miejscowe, a mianowicie rodzaj przemysłu założenie tych szkół czyni odpowiedniem właśnie w tych miejscach, które są wymienione we wniosku p. Biłousa, a następnie jeśli takowe uzna za stosowne, poczynił odpowiednie kroki do rządu, w razie zaś przeciwnym, aby zdał sprawę o przedstawionym wniosku na najbliższej sesyi“.

P. Biłous bez względu na czas naglący, rozwodził się długo nad swoim wnioskiem, nie zrażając się wcale tem, iż go nikt nie słuchał. Wykazywał potrzebę takich szkół rolniczych, sadowniczych itp., jakkolwiek temu nikt nie przeczył i prosił w końcu, aby przyjąć wniosek komisyi.

P. Dzieduszycki czyni poprawkę, aby Wydział krajowy oprócz z Radą szkolną, porozumiewał się w tej sprawie także z zarządami muzeum przemysłowego we Lwowie i technicznego w Krakowie. Poprawkę tę przyjął sprawozdawca imieniem komisyi, poczem też wniosek z powyższą poprawką uchwalono.

Na wniosek p. Majera odesłano petycye, przydzielone komisyi edukacyjnej, a dotąd nie załatwione do Wydziału krajowego. Załatwiono jedynie petycyę Rady pow. pilzneńskiej w sprawie dodatku na szkoły, nad którą sejm, ze względu, iż przedmiot jej nie należy do sejmu, przeszedł do porządku dziennego.

Z kolei referował p. Podlewski o petycyach. Udzielono *veniam aetatis* p. Koestlichowi urzędnikowi Wydziału krajowego; petycyę Michała Skrzyżowskiego dzierżawcy w Bełzcu o wyjednanie zwrotu szkód odstąpiono c. k. namiestnictwu do urzędowania. Podobnie petycyę Wydziału pow. bireckiego o usunięcie nadużyć przy ściąganiu podatków odstąpiono namiestnictwu. Resztę odstąpiono Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

P. Waygart imieniem komisyi drogowéj zdaje następnie sprawę o niektórych petycyach w sprawach drogowach.

W skutek petycyi Rady powiatowéj kolbuszowskiéj w sprawie drogi (jeśli się nie mylę) z Rzeszowa do Nabrzezia, komisya wnosi: „Uchwała sejmowa postanawiająca budowę drogi z Głogowa na Nizko do Nabrzezia pozostaje niezmienioną,“ petycyę zaś tę udziela się Wydziałowi krajowemu do zbadania i sprawozdania.

P. Badeni wykazuje, że Wydział krajowy rzecz dokładnie już zbadał a ponowne zbadanie byłoby tylko z kosztem połączone. Wnosi tedy, aby petycyę tę Wydziałowi odesłać do załatwienia.

Po przemówieniu sprawozdawcy, który przy wniosku komisyi obstaje, wniosek komisyi przyjęto.

Następnie udzielono sierotom po śp. Iwanickim urzędniku Wydziału krajowego dar łaski 225 złr. Nad petycyą Rady powiatowéj w Rudkach o rozszerzenie praw delegatów przy komisyach asenterunkowych przeszedł sejm do porządku dziennego.

Petycyę Wydziału powiatowego w Kałuszu o pozostawienie przy okręgu sądu obwodowego w Stanisławowie, udzielono rządowi do uwzględnienia. Petycye o umieszczenie trybunałów I inst. w Rozwadowie, Mielcu i Nisku udzielono rządowi z odwołaniem się do uchwały sejmu względem zaprowadzenia trybunałów. Nad petycyą Rady gminnéj w Nowym Targu w sprawie ustanowienia trybunału przeszedł sejm do porządku dziennego.

Załatwiono jeszcze — wszystko bez rozpraw — kilka petycyj w sprawach czysto prywatnych. Resztę odesłano Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

Z porządku miało nastąpić pierwsze czytanie wniosku p. Kocyłowskiego względem zaprowadzenia opłat konsumcyjnych w gminach. Gdy jednakże wniosek ten nie mógłby już być odesłany do żadnéj komisyi. Marszałek usuwa ten przedmiot z porządku dziennego. Wniosek p. Kocyłowskiego opiewał:

Art. 1) Każdéj gminie wiejskiéj i małomiejskiéj przysłuża prawo w granicach ustaw ustanawiać w obrębie swoim od wprowadzanych dla wyszynku gorących napojów opłaty pod tytułem „Czopowe“

Art. 2) Dochód ten ma być użyty wyłącznie na wydatki gminne a przedewszystkiem na utrzymanie policyi miejscowéj.

Art. 3) Dochód ten ma być ściągany przez organa gminne za pomocą władzy politycznéj.

Po odczytaniu i przyjęciu protokółu z tego ostatniego posiedzenia zabiera głos:

Marszałek hr. Potocki. Wysokie Zgromadzenie! Przyszliśmy do kresu naszych czynności a przy końcu sesyi przedstawia się nam obraz tychże czynności. Dużo ważnych spraw zostało uchwalonych i oczekuje tylko sankcyi najwyższej. Jedna ważna ustawa t. j. drogowa nie została tej sesyi uchwaloną. Wahałem się zamieścić tak ważną sprawę na porządku dziennym ostatniej sesyi sejmowej i sądziłem, że przy tak różnych zapatrywaniach może byłoby nieodpowiedniem tak ważną ustawę w pośpiechu uchwalać. To były moje powody.

Sądzę panowie, że z pewnym żalem widzieliśmy opróżnionem miejsce, gdzie nasz Naczelnik kraju zwykle zasiadał. Zatrwożyła nas jego ciężka choroba. Szczęśliwy jestem zawiadamiając was panowie, że stan zdrowia jego znacznie się polepszył i jest nadzieja iż nam będzie zachowany (Brawo).

Sądzę, iż dam wyraz naszym uczuciom, jeśli wyrażę podziękowanie p. Komisarzowi rządowemu za jego gorliwość i pomoc, którą nam przy każdej sposobności udzielał. (Brawo).

Co do mnie muszę Wam Panowie wyrazić uczucie wdzięczności za względy i czynne popieranie mnie na mojem stanowisku. Bądźcie przekonani, że to będzie dla mnie zawsze drogą pamiątką (Brawo).

Kończę wzywając Panów jak zwykle przy zamknięciu sesyi, abyście zemną zawołali Niech żyje Najj. Pan!“

Zgromadzeni ten okrzyk trzykrotnie powtarzają.

Następnie zabrał głos komisarz rządowy, pan Bartmański:

Przy zamknięciu tegorocznej sesyi mam obowiązek w zastępstwie p. Namiestnika podziękować w imieniu rządu wybrańcom kraju za trudy i prace, jakich w minionej sesyi podjęli się dla dobra kraju z poświęceniem własnych interesów, w porze roku, która bytności wielkiej ich części w domu wymaga.

Sejm może z zadowoleniem spoglądnąć na wynik swej pracy. Ustawy wielkiej doniosłości, których się kraj od lat wielu domagał, przyszły do skutku i jak mam nadzieję, po otrzymaniu najwyższej sankcyi, przyczynią się do podniesienia dobrobytu w kraju.

Ustawa o zniesieniu prawa propinacyi dopiero po 26 latach wyda owoce i usunie zapory, stojące na przeszkodzie wolności handlu i przemysłu. Ustawa ta ma niewątpliwie tę zaletę, że nie nakłada na kraj żadnego nowego ciężaru, którego się kraj słusznie obawia. Zniesienie w ten sposób tego prawa, przedstawiającego tak znaczny dochód miast naszych i właścicieli ziemskich, nastąpić jedynie mogło, jeśli uprawnieni na ołtarzu dobra powszechnego złożą część znaczną swego majątku, albowiem wynagrodzenie jakie po upływie lat 26 otrzymają uprawnieni, zaledwie 4-letniemu dochodowi się równa a korzyść z pozostawionego jednego szynku jest jeszcze bardzo wątpliwą.

Nie mogę też nie podnieść, że obawy miast nie są uzasadnione, albowiem gminy mają w ustawie gminnej zupełne zapewnienie, iż ubytek w dochodach z powodu zniesienia propinacyi pokryć będą mogły innemi opłatami, które sobie uchwalą w drodze ustawodawstwa krajowego. Tylko w tem przekonaniu sprzeciwiał się rząd zamieszczeniu postanowień do ustawy propinacyjnej ściśle nie należących, albowiem nikomu przecież nie może więcej zależeć jak rządowi na podniesieniu miast, w których koncentruje się handel, dobrobyt i cywilizacya.

Uchwaloną przez sejm ustawę o ochronie własności polowej, przyjmie kraj z zadowoleniem. Odpowiada ona bowiem potrzebie, jaka ze wszech stron czuć się dawała i ogólnie była uznaną.

Także uchwaloną ustawą o kompetencyi sądów w sprawach serwitutowych, uczynił sejm jeden krok dalej do ostatecznego zakończenia tych spraw. Opinia, którą wys. Izba udzielić raczyła w sprawie podziału terytoryalnego na okręgi sądowe, umożebni rządowi zadośćuczynienie wielokrotnie objawionym życzeniom mieszkańców tego kraju.

Szczodrą ręką wys. sejm uchwalił potrzebne fundusze na urządzenie i utrzymanie szkół ludowych, a niebawem okażą się błogie skutki podniesienia oświaty.

Rząd ubolewa nad tem, że wniosek do ustawy o chowie bydła, nie uzyskał przychylnego przyjęcia. Rząd uznaje, że cel zamierzony tą ustawą bez znacznych kosztów niemógłby być osiągnięty. Jednakże nakład ten w kraju przeważnie rolniczym byłby się wynagrodził.

Rząd uznaje także naglącą potrzebę poczynienia zmian w ustawie drogowej, której postanowienia co do rozkładu ciężarów są ciągłym powodem niezadowolenia. Rząd uznaje staranie i pracę podjętą w tej kadencyi, w celu załatwienia tej sprawy i ma nadzieję, że i ta sprawa postąpiła o tyle, iż różnorodne projekta, choć nie doprowadziły do pogodzenia przeciwnych interesów, przyczynią się do wyrobienia opinii publicznej, i że ustawa ta na przyszłem zebraniu załatwioną będzie.

Kończę, dziękując JE. Marszałkowi i wys. Izbie za uznanie moich starań, które, o ile to jest w mojej władzy, łożę na usługi kraju. (Brawo).

Następnie zabrał głos (po polsku) X. biskup Stupnicki, zwrócony do Marszałka:

Powołany przez Najj. Pana objąłeś Excellencyo to zaszczytne lecz moralne stanowisko Maszałka krajowego i przewodniczącego Sejmu. Kraj umie ocenić tę gotowość. Pod przewodnictwem Twem pełnem taktu, życzliwości i bezstronności (brawo) spełnialiśmy nasz obowiązek i w krótkim czasie zrobiliśmy wiele, bo uchwaliliśmy ustawy, któremi nie każda kadencya sejmowa poszczycić się może. Tuszę, że wyrażam myśl całej Izby, jeśli objawiam życzenie, abyś przy najbliższej kadencyi w dobrem zdrowiu nam nadal przewodniczyć raczył i abyśmy zjednoczonemi siłami pracowali dla dobra naszego kraju, całej Austryi i Cesarza. (Brawo).

W końcu zabrał głos p. Majer.

Co serce i stanowisko podyktowały X. biskupowi, to włożyło na mnie grono najzacniejszych kolegów, obowiązując mię, aby być jego tłumaczem.

Po słowach, które z serca płynęły, nie wiele mam do powiedzenia. Rok ten kończy 6 letni okres prac sejmowych. Nie wiem, czy i w jakim składzie znajdziemy się w przyszłem zgromadzeniu. Siły się spożywają i przychodzą nowe, nic dziwnego, jeśli wielu z nas zastąpionych się znajdzie nowemi siłami.

Tem większa potrzeba obliczenia się, czyli ten czas, który spędziliśmy na usługach kraju, rzeczywiście krajowi przyniósł pożytek. Gdybym tu rozpamiętywał, co sejm działał, powtórzyćbym musiał w części to, co już JE. Marszałek i p. komisarz rządowy wypowiedzieli. Mnie się zdaje, że jakiekolwiek mogło być wyobrażenie o czynnościach sejmu, każdy przyznać musi chętnie czy niechętnie, że odchodzi nie bez plonu na polu materyalnem jak i moralnem. Ustawa polowa czy ona nas moralnie nie podnosi i nie wprowadza w poczet krajów, które szczycą się cywilizacyą? Cóż zaś mówić o ustawach takich, jak przeciw pijaństwu, o zniesieniu propinacyi. Choćby to wchodziło już w zakres przemysłowości, to i strona moralna wygląda. Daj Boże, aby plon ze względu na podniesienie moralne, a w podniesieniu moralnem na podniesienie dobrobytu był takim, jakiego się spodziewamy.“

Wspomniawszy także o zasługach poprzednika obecnego Marszałka, w obec którego tylokrotnie był tłumaczem uczuć Izby, podniósł mówca w końcu zasługi i bezstronność Marszałka obecnego i wezwał Zgromadzenie, aby z nim zawołało niech żyje Marszałek.

Tak skończyło się ostatnie posiedzenie tegorocznej sesyi sejmowej.

Paryż 27 maja.

(B.) Pogrzebano komisyę 30stu, na którą tak się skarżono, a dla jej zastąpienia nic lepszego nie znaleziono jak nową komisyę 30stu. Komisya ta pod której rozpoznanie pójdą projekta Dufaura, została uzupełnioną wczoraj, po trzechkrotnem głosowaniu. Zasiadać w niej będą: 1 członek Unii republikańskiej, 6 z lewicy, 12 z lewego środka, 7 z tak zwanej frakcyi Lavergne, pośredniczącej między dwoma środkami, a zatem będącej właściwym środkiem; 3 z prawego środka, 1 z prawicy umiarkowanej. Skrajna prawica i bonapartyści całkiem wykluczeni zostali. Większość parlamentarna 25 lutego nie byłaby zdobyła ani jednego miejsca w komisyi bez pomocy *(mirabile dictu!)* p. Gambetty. Przewódzca skrajnej lewicy, spostrzegłszy się, po powtórnem głosowaniu, że zwycięstwo po jego stronie, nie chciał zupełnie zgnieść zwyciężonych, i z wielkoduszną czułością, przypuścił pięciu z nich do swego grona. Republikanie, zdaniem naszem, byliby jeszcze roztropniej postąpili, naznaczając prawemu środkowi więcej nad trzy miejsca, i uznając tym sposobem wielką usługę jaką to stronnictwo oddało Rzptej; nie byłoby nawet zaszkodziło okazać się nieco względniejszym dla prawicy umiarkowanej, i wybrać z jej łona nie jednego, ale przynajmniej dwóch członków. Byłoby to prawdziwym dowodem chęci pojednania się z żywiołami zachowawczemi, a może rękojmią nie zanadto radykalnych dążności komisyi.

Niestety! wybór komisyi nie zakończył walki politycznej; i owszem, jestto tylko *praeludium* do walnej bitwy, która się stoczy przy obradowaniu nad prawem wyborczem. Wszystkie stronnictwa zbroją się dziś od stóp do głów i szykują swe szeregi. Kwestya systemu głosowania jest ciągle na porządku dziennym; jestto oś, około której kręcą się dzisiaj wszystkie inne zadania polityczne, od której może przyszłość Francyi zawisła. To też dzienniki aż do znudzenia przepełnione są rozprawami o tym przedmiocie. Cała lewica i lewy środek zdecydowały bronić głosowania zbiorowego przez departamenta. Bonapartyści, którym idzie głównie o to, żeby mieć jak najszersze pole do intryg, pójdą za przykładem republikanów. Prawica zaś z prawym środkiem obstają przy głosowaniu poszczególnem przez okręgi wyborcze. Ta strona Zgromadzenia, chociaż w mniejszości, czuje się silną, bo ma za sobą całe ministeryum. Utrzymują, że Buffet z okoliczności prawa wyborczego postawi kwestyę gabinetową. Bądź co bądź, trzeba być przygotowanym na nową kryzys ministeryalną przed rozwiązaniem Izby. Byłbyto fakt nieodżałowany, albowiem trudno, prawie niepodobna sformować ministeryum tak wiernie odźwierciedlające usposobienie większości konstytucyjnej Zgromadzenia jak ministeryum teraźniejsze.

Pomimo kłopotów wewnętrznych, polityka zewnętrzna a raczej niemiecka ciągle zajmuje dziennikarstwo francuskie a więcej jeszcze mężów stanu francuskich. Podczas, gdy prasa niemiecka i angielska dyskutują o zajściach dyplomatycznych ostatnich ośmiu tygodni, spowodowanych nibyto ustawą o kadrach wojskowych we Francyi i każda z nich dla swego rządu chce zdobywać laury pokojowe, książę Decazes i jego organ *Moniteur universel* silą się także na zagłuszenie krzyków wojennych i na zadośćuczynienie pretensyom p. Bismarka. Czy politykę taką nazwać należy zręczną czy bojaźliwą! nie trudno na to odpowiedzieć. Już wspominaliśmy o gotowości mężów stanu francuskich do wszelkich ustępstw, nawet upokorzeń, aby tylko uniknąć pretekstu do zagniewania żelaznego kanclerza. Trzeba, co prawda, oddać tę słuszność dzisiejszemu ambasadorowi niemieckiemu w Paryżu, księciu Hohenlohe, że jeżeli nie jest zręcznym dyplomatą to zasługuje na miano bardzo światowego człowieka, i umie sobie jednać sympatye w salonach dyplomatycznych. Wbrew zwyczajowi swego poprzednika, hr. Arnima, bywa on w wielu domach arystokratycznych francuskich i na oficyalnych wieczorach zawsze się między pierwszemi pokazuje. W tych dniach, zaledwie wrócił do Paryża, odwiedził ministra spraw zagranicznych, a nazajutrz był z wizytą u marszałka-prezydenta, któremu, jak donosi *Nat. Ztg* przyniósł zapewnienie dążności pokojowych i wyrazy uczuć życzliwości cesarza Wilhelma. Wszystkie dzienniki francuskie powtórzyły chórem tę wiadomość gazety berlińskiej, skwapliwie przyłączając ten jeszcze kwiat do bukietu oświadczeń pokojowych.

Jedne tylko organa legitymistowskie niemal codzień śmiało rzucają niezgodną nótę w monotonny koncert śpiewaków pokoju. W jednym z nich, *La France Nouvelle*, czytam następujący ustęp: „Rząd szwajcarski, zaniepokojony groźbami polityki pruskiej, posłał do Niemiec kilku tajnych ajentów z misyą wybadania tamże prawdziwego stanu rzeczy. Jeden z nich, przejeżdżając w tych dniach przez Paryż, mówił dosłownie, że niepodobna żeby w przeciągu najdalej roku wszystko to źle się nie skończyło i dla was (Francuzów) i dla nas.“

Kapitan de Mun, znany z poprzednich swych mów w duchu zachowawczym i religijnym, wystąpił w zeszłym tygodniu, na zebraniu robotników katolickich, z mową, która dużo krwi napsuła dziennikarzom niemieckim. Pomimo, że organa pół-urzędowe pochwalają zasady wygłoszone przez p. de Mun, minister wojny podobno, wzbronił nadal oficerom próbowania talentu oratorskiego w sprawach będących po za obrębem ich obowiązków.

Założenie węgielnego kamienia pod kościół *Sacré Coeur* na Montmartre odbędzie się 16go czerwca, tj. w dzień naznaczony przez Papieża na poświęcenie świata katolickiego Najśw. Sercu Chrystusa. Niektóre dzienniki liberalne utrzymywały i utrzymują, że rząd obawiając się nieprzyjemności, jakie zaszły temi czasy przy procesyach w Belgii, niedozwoli, żeby ceremonia ta przybrała rozmiary demonstracyi politycznej. Jednak dzisiejsza *Union* donosi z pewnego źródła, że uroczystość ta ma się odbyć z wielką okazałością, pod przewodnictwem arcybiskupa paryskiego, w przytomności wszystkich znajdujących się w Paryżu biskupów, wielu deputowanych itd. itd.

Rzym 26 maja.

Pojawił się w dzienniku *Diritto* organie pruskim, prawie urzędowym pałacu Cafarelli, list Reinkensa do margrabiego Guerrieri-Gonzaga jednego z deputowanych prawicy, którzy w ostatnich rozprawach parlamentu, nad polityką kościelną, jakkolwiek należący do stronnictwa rządowego, bardzo silnie przeciw ministerstwu występowali. Listu tego nie będę przytaczał, bo długi, zawiły, przepełniony filozoficznemi sofizmami i obraźliwemi wyrażeniami dla Ojca św., nie zwróciłby na siebie żadnej uwagi, gdyby jego autorem nie był koryfeusz staro-katolicyzmu. Ale dwie okoliczności nadają mu znaczenie polityczne. Przedewszystkiem, że się pojawia w organie pruskim i w chwili, gdy polityka kanclerza pragnie pociągnąć Włochy do wspólności działania przeciw Watykanowi; powtóre, z powodu konkluzyj, które czyni. Reinkens radzi rządowi włoskiemu, by zniósł prawo rękojmi, gdyż jest anomalią i niedorzecznością, by Papież używał wyłącznego położenia i przywilejów i nie był odpowiedzialny w obec ustaw państwa. Papież powinien być po prostu biskupem rzymskim, i zależny od statutu jak każdy inny poddany.

Że książę Bismark dawno sobie tego życzy, i że do tego zmierza, wiadomo wszystkim, lecz do tej pory skrajne tylko organa, jak *Capitale* lub *Roma* mówiły o tem od siebie, a żaden dziennik nie śmiał jeszcze podawać rad przychodzących z Berlina i mających jeżeli nie urzędowe to pewnie półurzędowe znaczenie. Prasa ministeryalna do tej chwili milczy, jakby list nie istniał, i nic o nim na półwyspie nie wiedziano, zapewne by spróbować, jak zostanie przez dyplomacyę przyjęty i jakie wrażenie wywrze na publiczności. Ale p. Guerrieri-Gonzaga, jeżeli list przyjął i ogłosił go w organie pruskim, to miał na to pozwolenie swych przyjaciół politycznych tj. po prostu rządu, jak je miał na przemówienie w izbie. Trzeba raz na zawsze przyjąć za zasadę, że co się mówi w parlamencie włoskim, co się ogłasza drukiem, co się tu manifestacyami ulicznemi przeprowadza, to wszystko jest dla Europy; sprawy domowe załatwiają się cichaczem, a stronnictwo rządowe jak i opozycya tak są wybornie uorganizowane, że kto dobrze stosunków tutejszych nie zna, i nie ma wprawy w śledzeniu, za biegiem miejscowych wypadków, nie łatwo się domyśli prawdziwego położenia rzeczy i nieodgadnie w pierwszej chwili tej prześlicznej *mise en scéne*, którą łatwowierni widzowie, a bardzo często i dyplomaci, biorą za rzeczywistość.

Gabinet tutejszy jest wyraźnie w porozumieniu z Berlinem, a podobno nawet sesya parlamentu niedługo zostanie zamkniętą, by ministeryum miało zupełną wolność działania. Ale Niemcy na poparcie kompletne Włoch rachować jeszcze nie mogą, a kanclerz pracuje widocznie na drodze dyplomatycznej, nad takim układem, któryby je związał nietylko wobec cesarstwa, ale i innych państw. Trudno mówić o kombinacyi politycznej, która może zostanie tylko w projekcie, ale niewątpliwie rokowania dzisiejsze są ważne, a skierowane głównie przeciw Kościołowi. Prawo rękojmi jest jednym z kruczków polityki włoskiej, na które tylko Królestwo zdobyć się może. Rząd ukuł w nim sobie broń obosieczną, która mu wybornie służyć może, zarazem przeciw Watykanowi i przeciw nadto gwałtownym wymaganiom kanclerza niemieckiego. Zastawia się nim, ile razy nieukłada go zadowolnić politykę berlińską, a w rzeczywistości ono go bynajmniej nie wiąże. Parlament je stworzył, parlament je znieść może, a na drodze faktów nigdy na nic nie zważano, wedle potrzeby i okoliczności postępując sobie dowolnie. Rękojmie ułożone zostały dla Europy nie dla Królestwa, ale postanowione z prawdziwą przebiegłością włoską dla dyplomacyi, służą rządowi wobec państw przyjaznych i nieprzyjaznych Watykanowi, za wyborny parawan, po za którym można w ukryciu działać co się podoba, a w razie potrzeby usunąć go na bok.

Rząd włoski prawa rękojmi nie zniesie, jeżeli za nie dostatecznie wynagrodzony nie będzie. Kanclerz się już przekonał, że bez korzyści widocznych i pozytywnych nie pozyska królestwa, a nie jest jeszcze chwila, by mógł swą potęgą materyalną stanowczy wpływ po za Alpy wywierć. W sztuce przebiegłości i oszukaństwa nikt nigdy nie przewyższył dyplomacyi włoskiej, a piętnaście lat ostatnich rządów, które możnaby przyrównać do skoczka na linie uśmiechającego się do publiczności, gdy szuka równowagi i zostaje w ciągłem niebezpieczeństwie, wyrobiło całą szkołę akrobatów politycznych, mogącą wysyłać swych profesorów nawet do Berlina. P. Keudell przed kilku tygodniami mówił, że miał do czynienia w swoim zawodzie publicznym z rozmaitemi przeciwnikami, ale że nie spotkał był nigdy takich przyjaciół, którychby się potrzebował bardziej strzedz, niżeli najniebezpieczniejszego wroga. Dzisiaj stanowczego jeszcze nic niema, więc też stanowczego nic powiedzieć nie można, ale jeżeli rząd włoski przystanie wreszcie na zniesienie prawa rękojmi, to możecie być pewni, że cesarstwo niemieckie zmusi Europę do cofnięcia swych przedstawicieli przy Stolicy św. Jeżeli wypadki pójdą tym torem, które im zakreślono z Berlina, przed zimą jeszcze walka złączonemi siłami przeciw Watykanowi okaże się wyraźnie.

Przed chwilą ukończyła się sesya parlamentarna ciekawa bardzo, z powodu udziału jaki w niej wziął Garibaldi. Był on dzisiaj prawdziwym bohaterem izby, który sprowadził do niej wszystkich deputowanych, będących w mieście, co jest rzeczą nadzwyczajną, bo od tygodnia parlament obraduje przy ławach pustych prawie zupełnie, a mimo upału i okropnego gorąca w sali, tak przepełnił trybuny, że z wielką trudnością można było otrzymać miejsce. Ex-dyktator przyjechał dosyć późno w zwykłym swoim ubiorze, i w niebardzo długiej przemowie dziękował izbie za przyjęcie jego projektu, rozwijał go, polecając ministerstwu jak najprędsze połączenie stolicy z portem Fiumicino. Nic nadzwyczajnego ani w projekcie, ani w przemowie, ani w osobie deputowanego nie było, ale ogromne oklaski izby, sekretarzy, ministrów i publiczności zakończyły całe to przedstawienie. Szczególnego miało ono tylko to, że Garibaldi w parlamencie, który przez długie lata nie uważał za ważny, zasiadał, i o politycznem swem wyznaniu wiary nawet nie wspomniał. Ciekawszą była mowa p. Minghettego, który projekt dyktatora popierał i prosił swych stonników by za nim głosowali. W tej zgodzie i serdecznem uściśnieniu dwóch stronnictw, nienawidzących się wzajemnie, znajduje się wytłómaczenie zewnętrznej i wewnętrznej dzisiejszej polityki włoskiej. Garibaldi nie wyrzekł się z pewnością ani swych politycznych celów, ani też chęci odegrania jeszcze politycznej roli, ale musi mieć obietnice bardzo ważne i przyrzeczenia pewne, kiedy odgrywa do czasu rolę administratora i przyjaciela ludzkości. Rząd ze swej strony widzi możność użycia jego popularności i wyzyskania jej dla swych celów, i dla tego tak troskliwie i po ojcowsku opiekuje się jego osobą, pragnie zatrzymać go w Rzymie i ułatwia mu tryumfalne objazdy po dawnem państwie kościelnem. Ostatniem słowem tej zgody będzie nowa jakaś wyprawa na Watykan.

N. Pan polecił przenieść podpułkownika inżynieryi Juliana Roszkowskiego z tymczasowego stanu spoczynku do służby czynnéj w sztabie inżynieryi i mianował go dyrektorem inżynieryi w Temeswarze.

N. Pan mianował Dra Adolfa Górskiego lekarzem starszym przy komendzie rezerwy pułku piechoty następcy tronu niemieckiego i królewicza pruskiego nr 20; Dra Jana Mikulicza lekarzem starszym w rezerwie pułku piechoty bar. Kellnera nr 41.

Minister sprawiedliwości pozwolił następującym adjunktom sądów powiatowych w okręgu sądu wyższego lwowskiego, przesiedlić się na własną ich prośbę, w tym samym charakterze do innych sądów powiatowych, a mianowicie: Janowi Olszewskiemu z Podbuża do Bolechowa; Tomaszowi Kolasińskiemu z Bolechowa do Brzeżan; Ludwikowi Godlewskiemu z Bóbrki do Winnik; Józefowi Popławskiemu z Storożyńca do Podbuża; Arturowi Adolfowi z Mielnicy do Niżankowiec.

Minister sprawiedliwości mianował następujących auskultantów adjunktami sądów powiatowych w okręgu sądu wyższego lwowskiego: Henryka Hayderera w Bóbrce, Franciszka Kratochwila w Obertynie, Ignacego Fido w Mielnicy i Adolfa Oehla w Storożyńcu.

Minister sprawiedliwości z powodu zaprowadzenia ksiąg gruntowych w Galicyi wschodniéj mianował adjunktami sądów powiatowych: Kapitana-audytora Józefa Schabenbecka, koncepistę dyrekcyi policyi w Wiedniu Dra Józefa Kaisera, oraz auskultantów: Michała Zharskiego, Zenona Kotowicza, Henryka Grycieckiego, Sozomena Kowblańskiego, Dra Wilhelma Landaua, Józefa Drozdowskiego, Sofroniusza Folusiewicza, Leopolda Kertha, Józefa Szwedzickiego, Józefa Dzięgdzielewicza, Władysława Piwockiego, Artura Fangora, Dra Aleksandra Mniszka-Tchórznickiego, Władysława Seredowskiego, Włodzimierza Gładyszowskiego, Ludwika Dulębę, Dra Artura Stanisława Żebrackiego, Bojomira Żarskiego, Franciszka Fritscha i Mojżesza Seklera.

Wiedeń 30 maja. Postanowieniem z 25 b. m. rozporządził Cesarz na wniosek rządu węgierskiego, aby przyszły sejm węgierski zebrał się 28go sierpnia w Peszcie. Odnośne pismo odręczne ma być rozesłane municypiom 1go czerwca, a minister spraw wewnętrznych już je wezwał, aby takowe ogłosiły najpóźniéj do 8go czerwca. Tak donosi dziś *Pesti Naplo* zgodnie z poprzedniemi wiadomościami. Przez tak wczesne zwołanie parlamentu węgierskiego usunięto obawy, jakie tu i owdzie powstały co do możebnego opóźnienia delegacyj.

— Minister wojny bar. Koller powrócił już z urlopu i objął napowrót sprawy swego urzędu, jest to wiadomość urzędowa. O ile informacye nasze sięgają, pogłoski o jego ustąpieniu powstały jedynie tylko ztąd, że bar. Koller wręczając N. Panu nową ustawę o awansach oświadczył, iż sam na niektóre zawarte w niéj przepisy nie zgadza się, uległ tylko większości komisyi i dla tego upraszał, aby N. Pan dał ją jeszcze do przejrzenia arcyks. Albrechtowi. Cesarz to uczynił i dla tego obrady toczyły się po powrocie Arcyks. Albrechta pod tegoż przewodnictem, a w nieobecności ministra wojny, z czego dzienniki wiedeńskie ukuły kryzys ministeryalną. Jedna tylko okoliczność mogłaby wpłynąć na ustąpienie bar. Kollera tj. delegacye, utrzymują bowiem świadomi rzeczy, iż bar. Koller nie umiałby bronić przedłożonego przez siebie budżetu, gdyż nie jest mowcą, jakkolwiek zdolności fachowych i zalet charakteru odmówić mu nie można. Czy jednak to wpłynie na jego stanowisko, o tem w kołach decydujących, jak dotychczas nie było mowy.

— Urzędowa *Wiener Ztg* zamieszcza cały szereg odznaczeń i orderów, jakie otrzymały różne osoby w Dalmacyi z okoliczności pobytu tamże N. Pana. Odznaczonych zostało 217 osób tytułami, szlachectwem, rangą, orderami i uznaniem. Namiestnik Tyrolu i Pobrzeża bar. Pino v. Friedenthal otrzymał godność tajnego radcy.

— Ministrowie Lasser, Glaser, Stremayr rozpoczynają we wtorek swoje urlopy. Minister spraw wewnętrznych ma zabawić dwa miesiące na kuracyi w Marienbadzie, a zastępować go będzie przez ten czas prezes gabinetu książę Auersperg. Minister handlu p. Chlumecky zrzekł się w tym roku swego urlopu.

— Otrzymaliśmy dziś bardzo obszerne telegramy, których dla braku miejsca podać nie możemy, o uroczystości otwarcia nowego koryta Dunaju. Uroczystość ta rozpoczęła się o godz. 11½ przed południem; wzięli w niéj udział prócz N. Pana, wszyscy ministrowie przedlitawscy i wspólni, jeneralicya, wydział krajowy dolno-austryacki, burmistrz na czele Rady miejskiéj wiedeńskiéj, wiele osób znakomitych i dygnitarzy, oraz tłumy ludności. Cesarza powitał minister spraw wewnętrznych bar. Lasser dłuższą przemową, w któréj podniósł znaczenie nowego kierunku Dunaju dla handlu i żeglugi, i dziękował N. Panu za poparcie tego dzieła. Po krótkiéj odpowiedzi Cesarza, w któréj tenże wyraził uznanie dla Wydziału krajowego i gminy wiedeńskiéj, przedstawił mu bar. Lasser przedsiębiorców budowy, poczem N. Pan wsiadł na statek parowy i nowem łożyskiem popłynął aż do Nussdorf, zkąd powozem wrócił do Schönbrunn.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 31 maja. Wczorajsza procesya Dominikańska, której celebrował X. Infułat Spithal, pomimo niepogody wyszła na rynek, ale po drugiej Ewangelii z powodu gwałtownego deszczu wróciła do kościoła i tam się ukończyła. Wieczorem procesya od Śgo Floryana na Kleparzu odbyła się bez deszczu.

Jutro przed południem odbędzie się procesya z kościoła XX. Bernardynów na Stradomiu; po południu z kościoła Śej Anny po parafii.

— Dziś rano przejechał tędy ze Lwowa do Wiednia marszałek krajowy hr. Alfred Potocki.

— Dr Józef Kremer b. rektor, prof. Uniw. jagiell., od paru miesięcy ciężką złożony chorobą.

— Na wystawę Tow. przyj. sztuk pięknych nadeszły: „Dwa epizody z kampanii 1813 roku“ olejno i „Koń z rzędem“ akwarella Jul. Kossaka.

— Jutro pierwszy występ w teatrze pani *Miller-Czechowskiej*. O ile wiemy znakomita artystka wystąpi po raz pierwszy na tutejszej scenie w dwóch ustępach z *Halki* i odśpiewa kompozycyę Bethowena.

— Kilkakrotnie mieliśmy już sposobność zwrócenia uwagi na sposób odbywania majówek. Pokazuje się, że nie jesteśmy w tej mierze odosobnieni, a nie chcąc się w tym roku powtarzać, przytaczamy co pisze dzisiejsza *Kronika*:

We środę odbyła się majówka sześciu klas gimnazyum św. Anny; od godziny 11 rano do 10½ w noc. Lubo zaś cały dzień było pochmurno, zimno i deszcz od czasu do czasu rosił, młodzież wyruszyła odważnie z pro

fesorami. Nie obeszło się bez muzyki, bez kilku beczek piwa i koszów wina. Bylibyśmy zdania, aby na majówki obierać dnie pogodne, bo gdy trawniki mokre, a błoto po drodze, nic łatwiejszego jak o febry i katary, jeżeli nie o co więcej. — Czy wogóle majówki tego rodzaju są środkiem pedagogicznym, nie wiemy. Za rzeczypospolitej młodzież odbywała majówki klasami i to tylko w święta. Zbierano rośliny, łapano motyle i bawiono się w piłkę. Do domu wracano wieczorem a nie w nocy. *Piwa i wina wale nie znano.* — Za Rudawą w bok od Woli, był naówczas wieśniak Gołyska, znała go młódź cała, do niego wpadano obcesem, rozsadzano się w sadzie, a on na ogromnych misach dostarczał mleka słodkiego i kwaśnego, z dodatkiem razowego chleba. To była cała biesiada, bez składek, bez bagażów, bez spirytualiów. Nie przytrafiło się też, aby taki, co winienby na tablicy kreślić geometryczne linie, kreślił je na błocie i aby powaga mogła szwankować. Rada szkolna oświadczyła się już raz przeciw podobnym wycieczkom — pisał i *Czas* o tem w roku zeszłym. Pozostawiamy Towarzystwu pedagogicznemu, aby obmyśliło, w jaki sposób zmodyfikować majówki winne i piwne i jak przekształcić je na starokrakowskie mleczne, ale trzeźwe.

— Wczoraj odbyło się walne zgromadzenie Towarzystwa Tatrzańskiego; sprawozdanie krótkie o przebiegu rozpraw podamy jutro.

— Pisaliśmy już, że według ustawy trafiki obowiązane są od 1 lipca b. r. ważyć i mierzyć nowemi ciężarami i miarami metrycznemi. Gdy atoli urzędu cymentniczego dotąd w Galicyi niema, i nawet niewiadomo kiedy będzie, ma przeto Wiedeń dotąd monopol na wyrób nowych ciężarów i miar, które urząd centralny tamże cymentuje. Jestto czynność i żmudna i kosztowna, zdarza się, że na 500 garniturów mosiężnych, ledwo kilka mają przepisaną wagę i rozmiary, reszta idzie na powrót do pieca na przetopienie. Korzystają z tych okoliczności t. z. „reizendery“, którzy naszym kupcom i rolnikom bajeczne narzucają ceny za te nowe ciężary i wagi. Wielce też dlatego jest pożądanem, że nasze firmy krajowe zawierają stosunki z specyalnemi fabrykami w celu hurtownej dostawy tych artykułów po cenach tak tanich, że wyrób krajowy, chociażby i *en gros* był przedsiębrany, niemógłby być tańszy. Przed kilku dniami załączony był przy *Czasie* cennik miar i wag handlu p. Tadeusza Tarasiewicza, dziś zaś załączony jest znowu cennik miar i wag p. L. Zieleniewskiego w Krakowie. Cennik ten podaje nietylko na sztuki i na garnitury ceny wszelkich miar i ciężarów cymentowanych urzędownie, ale wskazuje zarazem które i jakie są potrzebne dla rozmaitych kupców, cukierni, aptek, trafik, dla handlu zbożem i płynami, dla budowniczych, dla szkół itp. Dla tem łatwiejszego zaś porównania z cennikami, przez obcych „reizenderów“ rozsiewanemi, podany jest i tekst niemiecki. Dla kupców pożądaną być może także wiadomość, że fabryka p. Zieleniewskiego kupuje wszelkie stare ciężary, mianowicie mosiężne i żelazne i wymienia na nowe. Zwracamy wreszcie uwagę na konieczność posiadania urzędownie cymentowanych wag i miar, gdyż niebawem, jak to się już dzieje w innych prowincyach, odbywać się będą rewizye powszechne i zabór nieprawidłowych miar i wag.

— Otrzymujemy następujące pismo:

Wyszła w ostatnich czasach z druku ocena dziełka podręcznego, napisana przez p. L. Wajgla prof. gimn. w Kołomyi p. n.: „Szkodniki naszych pól, ogrodów i lasów, sprzętów domowych i t. d.“ Ocenę tę napisał Dr A. Wierzejski prof. nauk przyrodniczych w wyższej szkole realnej w Krakowie. W obec nieszczędzonych pochwał umieszczanych w dobrej wierze przez niektóre dzienniki krajowe dla różnych plagiatów, pochwał pochodzących najczęściej od najbliższego otoczenia autorów, ocena rzeczona tem więcej zasługuje na uwagę, że jakkolwiek surowa, jest jednak sumienną i wolną od osobistych wycieczek. Lekceważenie publiczności i lekkomyślność, która od niedawna zagnieździła się w naszem piśmiennictwie, wystąpiła na jaw zbyt jaskrawo w pismach dotyczących nauk przyrodniczych; mało w nich sumienności, a jeszcze mniej znajomości przedmiotu. Te też wady wytyka ocena w dziełku p. Wajgla i wykazuje w niem błędy i niedostatki istotnie rażące. Podjęcie tak żmudnej a sumiennej pracy istotną jest zasługą, szczególniej jeźli się zważy, że dziełka tego rodzaju polecane bywają publiczności, a dotychczas nikt z ludzi fachowych nie objawił swojego zdania, tak iż można było mniemać, że nie ma u nas znających się na tym przedmiocie. Wprawdzie niebezpiecznem się okazało wykazywanie usterek p. Wajglowi, gdyż nie wahał się on sumiennego krytyka swoich: „Pajęczaków galicyjskich“ porównać z ślepym nieznającym się na barwach, ale w obronie słusznej sprawy, szczególniej na polu naukowem nie można zważać na takie nieprzyjemności. P. Wierzejski o tyle jeszcze większą zadał sobie pracę, że w ocenie swej wykazał ustępy dosłownie wypisane z rozmaitych autorów, a tem samem wykazał złe wymagające surowego skarcenia, jeżeli przez wydawanie podobnych plagiatów nie ma cierpieć postęp nauki i dobra sława narodu.

Kraków d. 30 maja

Zegota Król, prof. gimn. Śgo Jacka.

— Przybyło tu do Krakowa towarzystwo akrobatów murzyńskich, zaanonsrawszy się wpierw telegramem na afiszach, że wjeżdżać będzie do miasta w odkrytych powozach o godz. 11ej rano.

— W sobotę rano Franciszek Bednarski, parobek, wiozący cegły przez rynek (około „Baranów“) zasnął na wozie i spadł z niego. Przednie koło przeszło mu przez prawą nogę, na którą nie mógł stąpić, więc go straż policyjna odniosła do szpitala.

— Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Cieszanowie z grupy większych posiadłości odbędzie się 21 czerwca r. b.

— Do Biblioteki ks. Czartoryskich w Sieniawie przybył nieznany bibliografom inkunabuł: „Practica Georgii Leymbach baccalarij almae Universitatis cracoviensis, olim serenissimi principis ducisque Henrici Gloczensis astrologi et phisici, pro anno dni MCCCCXCVIII, cum annexa sibi cura de morbo quae vulgus malum francosum appelat.“ In 4to z drzeworytem, nie całe, bez miejsca druku.

— X. Barącz wydał we Lwowie: „Pamiętnik zakonu OO. Bernardynów w Polsce.“ X. J. Gacki ogłosił w Radomiu monografię „Jedlni.“ K. Kantecki publikował z rękopisu przechowanego w Zakładzie Ossolińskich: „Podróż Oświecima po Turcyi, Francyi, Niemczech i Włoszech.“

— Nagrodę za ocalenie życia tonącym udzieliło Wys. Namiestnictwo Wawrzyńcowi Kędzierskiemu z przedmieścia Dynowskiego, w Brzozowskiem i Danile Karpiakowi z Jeziernej w Złoczowskiem, pierwszemu w kwocie 20 złr. drugiemu 10 złr.

— W ciągu ubiegłego tygodnia przystąpiło do bierzmowania w kościele Śgo Stefana w Wiedniu 19637 osób.

— Mania podróży o zakład w określonym przeciągu czasu, zaczyna się upowszechniać. Wzorem Zubowicza i Salviego stanął w Wiedniu zakład o 2000 złr., między bar. Franciszkiem Mayerem i Drem Wurzerem, o odbycie podróży do Genewy, w dniach 14, lecz nie na koniu, jak zwyż wspomnieni zwolennicy sportu, ale pieszo. Dr Wurzer podjął się stanąć w oznaczonym dniu w Genewie, trzymając się z góry ustanowionej marszruty. Wyszedł on w piątek (28 bm., a o godz. 6-ej zrana od wieży św. Szczepana w Wiedniu, w Towarzystwie konnego świadka i stanąć ma pierwszego dnia w St. Pölten, drugiego w Amstetten, trzeciego w St. Florian, czwartego w Schwanenstadt, piątego w Seekirchen, szóstego w Wandring (w Tyrolu); siódmego w Rattenberg, ósmego w Insbruku, dziewiątego w Jonst, dziesiątego w Füustermünz, jedenastego w Dares (w Szwajcaryi), dwunastego w St. Gallen, trzynastego w Olten, czternastego w Genewie. Pytanie, czy Dr Wurzer nie dozna losu tyle sławionego „Radamanta?“

— W Warszawie (u M. Glücksberga) wyszło dzieło: „Niewiasta Polska w początkach naszego wieku,“ przez K. W. Woycickiego.

— Nr 20 *Bluszczu* zawiera: „X. Jakób Falkowski,“ (życiorys); — „Księżniczka Beata,“ powieść (c. d.) przez M. Ilnicką; — „Przegląd piśmienniczy,“ przez K. Kaszewskiego; — „Ruch muzyczny,“ przez J. Kleczyńskiego; — „Z działu przyrody,“ przez E. Plewińskiego;“ — „W Mandżuryi,“ przez S. Maksimowa.

— W piśmie Norymbergskiem: *Anzeiger für Kunde der deutschen Vorzeit* (r. 1875 Nr 4), w osobnym artykule o restauracyach zabytków architektury dokonanych w Krakowie w ostatnich latach, podniesiono nader pochlebnie zasługi p. Pawła Popiela jako konserwatora budowli pomnikowych.

— Na dorocznem posiedzeniu królewskiego Towarzystwa geograficznego w Londynie, w d. 24 maja, oświadczył prezes tego Towarzystwa jenerał-major Rawlinson, że dwa złote medale, utworzone przez Towarzystwo dla zachęty do badań i odkryć geograficznych, przyznane zostały w tym roku obu dowódzcom austryackiej wyprawy podbiegunowej. Porucznik marynarki austryackiej Weyprecht, otrzymał medal założycieli za odwagę i zręczność, jakich złożył dowody w dowództwie dwóch wypraw morskich, między Szpitzbergiem i Nową ziemią i za liczne i cenne postrzeżenia, jakie porobił w ciągu podróży — a p. Juliusz Peyer medal Wiktoryi, za usługi oddane geografii na polu badań i odkryć, zrazu jako członek niemieckiej wyprawy podbiegunowej od r. 1869 do 1870 w wschodniej Grenlandyi, a następnie jako drugi dowódzca obok porucznika Weyprechta, w dwóch wyprawach austryackich, w roku 1870 i od r. 1872 do 1874, w których, a mianowicie w ostatniej przyczynił się swoją wycieczką sankami, do zbadania wybrzeży i odkrycia kraju Franciszka Józefa. Obecny na tem posiedzeniu ambasador austryacki hrabia Beust, podziękował w imieniu dekorowanych.

— W Pompei odkryto malowanie, które poczytują za najznakomitsze z dotąd znalezionych. Laokoon, tak jak go Wirgiliusz opisuje, jest przedmiotem tego utworu.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w biskupim pałacu przy ulicy Franciszkańskiej, otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dnie powszednie 30 centów.

Dnia 29 maja pogoda; termometr od 7·0 doszedł do 19·6 R. Dnia 30 przed południem, wieczorem i w nocy deszcz obfity; termometr od 9·2 doszedł do 16·1 R. Barometr opadł; dnia 31 maja o godzinie 6ej rano stan jego był 326.32, termometru 11·6 R. Wiatr północno-wschodni.

— We wtorek dnia 1 czerwca, Śgo Nikodema i Śgo Juwencyusza męczenników.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Tygodnik Finansowy.

Wiadomo, że pomiędzy miejscowemi przyczynami, wpływającemi na obniżenie się kursów na giełdzie wiedeńskiej, przyczyniło się do zniżki w ostatnich tygodniach głównie ogłoszenie sprawozdania i bilansu ogólnego austryackiego towarzystwa budowlanego.

Obeznanie się z głównemi liczbami tego ciekawego dokumentu posłuży nam nietylko do wejrzenia w głąb wartości wewnętrznej wszystkich wiedeńskich banków budowlanych, cierpiących mniej więcej na takie same dolegliwości, ale da nam poznać zarazem przyczynę, dla której wszystkie usiłowania giełdy wiedeńskiej do podźwignięcia kursów muszą pozostać daremnemi, dopóki istnienie instytucyj tego rodzaju rzucać będzie podejrzenie na resztę zdrowszych nieco instytucyj finansowych wiedeńskich.

Kapitał zakładowy ogóln. austr. tow. budowlanego składa się ze 100,000 pełno wpłaconych akcyj i wynosi nominalnie 20 milionów złr. w. a.

Realności nabyte przez towarzystwo figurowały w dotychczasowych bilansach w sumie szacunkowej 19.240, 686 złr. Ponieważ nikt w taką ich wartość nie wierzył, zarząd towarzystwa odpisał skutkiem umniejszenia się wartości sumę 6,900.000 złr. i wstawił je w obecny bilans w kwocie 12,340,686 złr. Rachunek zysków i strat wykazuje jednak ogólny dochód z całej posiadłości realnościowej tylko w sumie 400,000 złr, Kapitalizując tę sumę w stosunku 6% wypada wartość ich tylko na $6\frac{1}{2}$ miliona. Choćbyśmy pozostałe place budowlane nie przynoszące żadnego dochodu w wartości $2\frac{1}{2}$ miliona przyjęli, to ogólna wartość nie może przenosić dziewięciu milionów i taką ją też ludzie obeznani z ich wartością na giełdzie szacują. Zaintabulowanych długów na realnościach towarzystwa jest: 8,814,687 złr. z czego wynika, że realności te nie przedstawiają już żadnej wartości.

Pozostaje więc majątku:

w kasie:	812,600 złr.
dłużnicy z ubezbieczeniem hipotecznem	2,020,000 „
dłużnicy na rachunku bieżącym niewiadomej pewności	600,000 „
efekta (po odpisaniu 1,700,000 złr.)	47,000 „
pracownie rzemieślnicze . . .	250,000 „
Razem:	3,730,600 „
Strąciwszy z tego obligacye: .	2,122,840 „
Pozostaje:	1,607,760 „

Podzieliwszy to na 100,000 akcyj wypada po 16 złr. na akcyę i taki też jest ich kurs obecny.

Dodać jednak musimy, że tych, co je za tę cenę kupują, uważać należy za ludzi lekkomyślnych, bo cały ogół dochodów ogranicza się na wymienione już 400 złr. dochodu z realności i 97,000 złr. z podejmowania budowli obcych. Wydatki zaś, które łącznie z opłatą procentów od długów za stałe uważać należy, przenoszą 800,000 złr. rocznie. Wzrastający w ten sposób deficyt zużyć więc musi resztę pozostałego kapitału zakładowego w bardzo krótkim czasie.

Wobec takich faktów powtórzyć jedynie możemy wypowiedziane już kilkakrotnie zdanie, że ciemną stroną giełdy wiedeńskiej jest ciągłe istnienie instytucyj niemających żadnej racyi bytu, przez co niknąć musi i zaufanie do lepszych efektów giełdowych.

Usposobienie giełdy wiedeńskiej odznaczało się w ubiegłym tygodniu chwiejnością, w której dążność do zniżki kursów przeważała.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Linz 29 maja. *Tagespost* została dziś skonfiskowaną za artykuł o procesyach Bożego Ciała, w którym dowodziła, że urzędowy w nich udział władz, wojsk i szkół nie da się pogodzić z ustawami zasadniczemi państwa.

Peszt 29 maja. Na kilkogodzinnej Radzie ministrów, na której obecnym był także radca dworu Schweigel, zastanawiano się nad rozmaitemi sprawami dotyczącemi cła, a w szczególności nad konwencyą cłową, jaka ma być zawartą z Rumunią. Teraz nastąpić mają wspólne konferencye w Wiedniu.

Zagrzeb 29 maja. Wydział stowarzyszenia prawników chorwackich postanowił w rocznicę założenia uniwersytetu zagrzebskiego odbyć powszechny zjazd prawników.

Spalato 28 maja. Dziennik *Avenire* został skonfiskowany za artykuł krytykujący zdolności administracyjne jenerała Rodicha.

Berlin 29 maja. Cesarzewicz odwiedził króla, jego małżonka królową szwedzką. Król szwedzki odwiedził potem cesarza Wilhelma. Dziś odbyła się parada, w której wzięło udział około 12,000 wojska; cały dwór był obecny. O godz, 5 obiad galowy, na który zaproszono 140 osób.

Berlin 29 maja. Król szwedzki przyjmował o godz. 4 ciało dyplomatyczne; jutro przyjmie deputacyę wielkiej loży.

Berlin 29 maja. Na dzisiejszem przedstawieniu galowem opery *Tanhäuser* w Operze, wszystkie miejsca aż do ostatniego były zajęte i to prawie wyłącznie przez znakomitą publiczność. Pierwsze szeregi pierwszych i drugich rzędów miejsc zapełniały damy, tylne rzędy personal uwierzytelnionych tu ambasad i poselstw, oraz osoby wydatniejsze z świata wojskowego i cywilnego. Wszyscy ministrowie nie wyjmując ks. Bismarka, hr. Eulenburga, tudzież prezesowie Izby panów i Izby deputowanych byli obecni. Cesarz wprowadził do loży dworskiej królową szwedzką, król szwedzki małżonkę następcy tronu. Publiczność powstawszy powitała dostojnych gości ukłonem, na co królestwo szwedzcy dziękowali na wszystkie strony. Królowa szwedzka i małżonka następcy tronu wyszły w ciągu drugiego aktu, król szwedzki, którego uwagę zajmowała muzyka, cesarz i książęta, pozostali do końca.

Paryż 28go maja. Na wniosek Dupanloup a za zezwoleniem rządu Zgromadzenie narodowe uchwaliło zamieścić na porządku dziennym ustawę o wyższem wychowaniu.

Wersal 29 maja. Komisya konstytucyjna wysłuchała dziś ministrów Buffeta i Dufaura, którzy sprzeciwili się wszelkiej istotnej zmianie ustawy co do władz publicznych, podnosząc przytem konieczność silnej władzy rządowej, którąby mogła zapewnić porządek i trwałość i oświadczyli, iż nie mogliby przyjąć zasady bronionej przez lewicę, aby Zgromadzenie narodowe było ciągłe. Buffet szczególniej oświadczył, iż rząd energicznie nastawać będzie na to, aby prawa nadane władzy wykonawczej nie zostały naruszone. Jedynie tylko co do kwestyi wojny lub pokoju rząd gotów jest zrobić ustępstwa, jakie komisya uzna za stosowne. Tymczasem minister mniema atoli, że rzeczywista rękojmia co do tego punktu leży w odpowiedzialności ministrów. Kwestya wyboru okręgami nie była dziś poruszoną. Narady przyszłe między ministrami a komisyą odbędą się prawdopodobnie w przyszłym tygodniu. Zgromadzenie narodowe uchwaliło w pierwszym odczycie projekt ustawy o kolei żelaznej lyońskiej 554 głosami przeciw 23, oraz bez dyskusyi także w pierwszym odczycie projekt ustawy o kolei żelaznej z Flandryi do Pikardyi. Przedłożenie o emeryturach oficerów zatwierdzono.

Londyn 28 maja. Telegram z Barody donosi, że nowy Gajcowar Gopal Rao dziś tam został wprowadzony.

Bazylea 28 maja. *Baseler Nachrichten* donoszą, że ex-marszałek Bazaine bawi od kilku dni w Genewie, gdzie zajechał do hr. Persigny.

Madryt 29 maja. *Gaceta* donosi: Dorregaray został raniony w bitwie pod Alcovą i ocalił się ucieczką, utraciwszy 70 zabitych i 200 rannych. *Gaceta* ogłasza traktat pocztowy powszechny. Admirał Polo ma być mianowany następcą admirała Barcastegni.

San Sebastian 28 maja. Rząd wysłał dwie fregaty, aby wzmocnić eskadrę i pomścić śmierć admirała Barcastegni.

Portsmouth 29 maja. Okręty wyprawy do bieguna północnego „Albert“ i „Discovery“ wypłynęły dziś o godzinie 4 po południu na morze pod dowództwem kapitana Mares.

Konstantynopol 29 maja. Według otrzymanych tu wiadomości trzęsienia ziemi w Azyi mniejszej istotnie były wielkie, wiele wsi zupełnie jest zburzonych, zginęło przeszło 2000 ludzi.

Konstantynopol 29 maja. Nowy reprezentant Stanów zjednoczonych Ameryki północnej, który tu wczoraj przybył, złożył dziś wizytę w. wezyrowi i ministrowi spraw zagranicznych. Pierwszy sekretarz poselstwa otomańskiego w Rzymie mianowany został konsulem jeneralnym w Odessie.

Washington 28 maja. Prezydent Grant przyjmował delegacyę papiezką. Naczelnik jéj wyraził życzenia Papieża pomyślności dla ludu amerykańskiego. Kościół katolicki w Holyoke (Massachussetts) zgorzał, przyczem zginęło 60 osób.

Sejm zamknięty został w sobotę. Podajemy powyżej sprawozdanie z ostatniej sesyi. Na niem też ograniczeni jesteśmy, albowiem dzienniki lwowskie wczoraj nie wyszły. Niemamy też żadnych szczegółów co do posiedzeń koła w przedmiocie urządzenia komitetów co do przyszłych wyborów. Z ostatnich numerów pism lwowskich zdaje się, że akcya ich ma być jakaś ograniczona; niełatwo sobie wytłumaczyć, iż komitety wezmą tylko inicyatywę w tym względzie. Nigdy bowiem nic więcej niebrały. Zresztą dwa mają być komitety, jeden na wschodnią drugi na zachodnią Galicyę, a posłowie zachodni zastrzegli sobie zupełną niezawisłość działania. Tyle co wiadomo dotąd. Dodajmy, że od posłów, którzy wczoraj do miasta naszego wrócili, uspakajające wiadomości o przebiegu choroby namiestnika, zostały potwierdzone.

Z Wiednia również nic nowego. Cesarz wyjechał do Ischl, ale tydzień tylko tam ma zabawić, albowiem jak piszą, narady ministeryalne o budżecie wspólnym przewodniczone przez N. Pana odbyć się mają w połowie czerwca.

Król szwedzki jest w Berlinie. Te same dzienniki, które pisały nie dawno, że odwiedziny króla Oskara nie miały mieć żadnego politycznego znaczenia i były tylko przyjacielską wizytą, głośno teraz twierdzą, że pobyt króla szwedzkiego ma wielkie znaczenie. Wszystkie witają tego monarchę w murach niemieckiej stolicy, jako nowego sprzymierzeńca polityki trzech cesarzów. Ze słów jakie wypowiedział król szwedzki w Kopenhadze, gdzie jakby wskazywał na unią Skandynawską, sądzić można było, że w samej rzeczy troista polityka była w widokach Szwecyi, ale całkiem inna, aniżeli polityka trzech cesarzów. Zresztą ta polityka o której mówią i która ma być podstawą wszystkiego w Europie, jest tak mało określona, że w niej może i unia skandynawska mogłaby się pomieścić. Jeden z dzienników berlińskich pisze z powodu tych odwiedzin, że północny półwysep europejski zajmie teraz to samo stanowisko względem Prus, co południowy półwysep włoski. Nie byłaby to jeszcze tak wielka wygrana i to nawet według zdania samego kanclerza, jeźli prawda co tenże miał powiedzić niedawno do jednego z francuskich dyplomatów: „I Francya i my w kosztowny sposób kokietujemy Włochy, a one zrobią w końcu co im się będzie podobało“. Słowa te podaje *Revue des deux mondes.* Nikt atoli tak się nie chełpi odwiedzinami szwedzkiemi w Berlinie jak *N. fr. Presse*, która pisząc o nich dodaje, że tylko jeszcze król belgijski i król duński „dłużnymi“ są wizyty w Berlinie. Złożenie więc czołobitności cesarzowi niemieckiemu uważa dziennik austryacki za obowiązek monarszy w Europie. To tylko pewna, że oprócz tych dwóch monarchów, wszystkich widział Berlin od roku 1870.

Szczegóły o pobycie w tych murach dzisiejszego gościa podają depesze. Cesarzewicz pruski, który także przybyciem swojem uświetnił jego przyjęcie, według *Gaz. Szląskiej* nie tracił czasu w przejeździe przez Monachium. Miał on tam długą konferencyę z bawarskim ministrem wojny Maillingerem o reorganizacyi bawarskiej armii i obiecał, że w jesieni odbędzie znowu inspekcyę nad bawarskiemi wojskami.

Stosunek Prus do Rosyi a Rosyi do Francyi zajmuje ciągle bardzo niemieckie dzienniki. *Kreuzzeitung* odsłania nawet czarne plamy w polityce pruskiej względem Rosyi, w obec której wedle tego dziennika, Niemcy podczas pobytu Cara w Berlinie zajęły upokarzające stanowisko zależne. W stosunku między Rosyą i Francyą niemieckie dzienniki zwracają wielką uwagę na Thiersa, a wedle *A. A. Ztg* nie tylko dzienniki, ale cesarz Wilhelm miał teraz zrobić exprezydentowi francuskiej republiki bardzo znaczący podarunek: nowe wydanie dzieł Fryderyka Wielkiego w 30tu tomach przepysznie oprawne. Stary Thiers gotów się jeszcze czego z tych książek nauczyć.

Wielkie niezadowolenie w kołach deputowanych Izby niższej, która po feryach 28go i 29go odbyła już dwa mało znaczące posiedzenia, wywołało stanowisko, jakie zajął minister spraw wewnętrznych br. Eulenburg w obec wniosków komisyi Izby panów, zmieniających uchwaloną przez Izbę niższą ustawę o urządzeniu prowincyj (*Provinzialordnung*) w duchu biurokratyczno-centralistycznym. Utworzył się już komitet z przywódzców rozmaitych liberalnych frakcyj, który 28go maja miał już swe zebranie w celu porozumienia się wzajemnego przeciw tym nowym junkierskim zamachom. Ustawa z Izby Panów musi jeszcze raz ze zmianami swemi być przedłożoną Izbie niższej, i wtedy gotowe się wrócić czasy konfliktu tejże z Izbą wyższą i z ministeryum.

Ruch socyalistyczny w tej chwili wprawdzie nie jest nigdzie alarmujący, zwraca jednak na siebie uwagę kongresami robotników i menerów socyalistycznych po różnych miejscach, dla tego donosiliśmy o niedawno odbytym takim kongresie we Wiedniu, i wspominaliśmy o zebranym teraz właśnie kongresie niemieckich socyalistów w Gotha. Według depesz nastąpiło tam zlanie się dwóch dotąd nieprzyjaznych sobie stronnictw socyalistów: Eisenachskich (z Katedry) i Lassalistów, w jedną socyalistyczną partyę robotników niemieckich. Pruskie dzienniki podają ten fakt bez komentarzy. Według naszego mniemania jest on rezultatem zręcznego manewru pruskiego rządu, któremu udało się wciągnąć do obozu uległych sobie socyalistów z Katedry wciągnąć pewną część Lassalistów, wziąwszy na żołd ich menerów. Już samo miejsce kongresu Gotha, metropola prusofilskiego gothaizmu, która ma pod tym względem już tak dawne tradycye, wzbudza podejrzenie, bo nie zniosłaby w murach swoich dzisiaj jakiejkolwiek wrogiej rządowi pruskiemu manifestacyi. Atoli utwierdzają nas jednak w naszem przekonaniu dużo ważniejsze okoliczności towarzyszące temu kongresowi socyalistycznemu, jak np. to, że delegata najprawdziwszych lipskich Lassallistów (*Lassalle-Schule*) doń nie przypuszczono, że posiedzenia odbywają się przy drzwiach zamkniętych — nie przypuszczono nawet reporterów dziennikarskich — za to jednak w obecności pruskiego komisarza policyjnego. Zresztą jest to dziś zwykły sposób walki liberalnych rządów ze socyalistami, że wchodzą w tajne stosunki z menerami i paraliżują przez to zbyt gwałtowne wybuchy; na jak długo jednak taka taktyka wystarczy, nie wiemy.

Całkiem inaczej biorą się do rozwiązania kwestyi socyalnej katolicy. Program niedawno tak jasno wypowiedziany we Wiedniu przez ks. Lichtensteina (podany przez nas w jednym z ostatnich numerów naszego dziennika), zmierzający do zorganizowania klasy roboczej w chrześcijańskim duchu, przez obudzenie i utrzymywanie w tej klasie prawdziwie religijnych uczuć tamujących społeczne nienawiści, został we Francyi od dawna już wprowadzony w życie przez instytucyę kółek katolickich robotników (*Oeuvre des cercles catholiques des Ouvriers*), na którego czele stoją osobistości z pierwszorzędnem stanowiskiem, cywilni i wojskowi dygnitarze państwa i z wyższego towarzystwa damy. Kółka te rozgałęzione są już po całej Francyi i właśnie 23 b. m. odbyło się w Paryżu walne posiedzenie kongresu reprezentantów tychże katolickich stowarzyszeń pod przewodnictwem br. de Villermont. Na tem zgromadzeniu był obecny kardynał. biskup paryzki i komendant miasta Paryża jen. Geslin, przytem widziano także wielu deputowanych. Rotmistrz kirasyerów hr. de Mun miał główną mowę o celu instytucyi, w której było wiele gorących słów za syllabusem i nieomylnością. Po południu o $4\frac{1}{2}$ odbyła się w kościele Notredame wielka ceremonia udzielenia błogosławieństwa papieskiego nuncyusza dla całego dzieła i wszystkich kółek katolickich robotników, przytem obecnym był jen. Geslin, wielu wysokiej rangi oficerów; wystąpili także *in gremio* wychowańcy zakładów wojskowych St. Cyr i szkoły politechnicznej, wszystko w pełnych mundurach i wielu członków zgromadzenia narodowego. Dzienniki pruskie oburzają się najbardziej na ten prawie oficyalny i militarny pozór tej uroczystości; dziwią się, jak rząd mógł pozwolić rotmistrzowi hr. de Mun przemawiać na kongresie i powiedzieć: „że wykroczenia przeciw wierze są co najmniej tak karygodne, jak wykroczenia przeciw państwu.“ Gorzą, się, że dziennik urzędowy nazwał go potem: *digne soldat de l'armée francaise.* Organa prusofilskie denuncyują już od dawna „francuskie kółka katolickie“ rozpowszechniające się od niejakiego czasu i w armii, jako mobilizacyą wrogich sił przeciw Prusom i nie da się zaprzeczyć, że tym razem chyba mają racyę.

Z listu paryskiego widać, jak dalece we Francyi niemożna jeszcze rachować na jakąkolwiek trwałość rzeczy. Wybory do komisyi nowej 30tu, które wypadły zupełnie republikanckie, zaniepokoiły znów konserwatystów. W rzeczy samej, gdyby już zaraz w komisyi 30-tu projekta organizacyjne gabinetu Buffeta znalazły taki opór, iż zmusiłyby ministerstwo do ustąpienia, przesilenie, jakieby nastąpiło, mogłoby mieć skutki dosyć zatrważające. Przyznać bowiem trzeba, że owa doktryna p. Thiersa o rzeczypospolitej zachowawczej we Francyi, w której sama nazwa rzeczypospolitej ma zupełnie inne znaczenie i odtąd jeszcze u ogółu jest niejako równoznacznikiem rewolucyi, z wielką trudnością i tylko przez umiarkowanie stronnictw, jako tako w praktyce urzeczywistniéby się dała.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu.“

Wiedeń 31 maja. N. Pan nadał ministrowi Drowi Floryanowi Ziemiałkowskiemu godność radcy tajnego.

Wiedeń 31 maja. *Montags-Revue* pisząc o konwencyi cłowej rumuńskiej mówi, że trudność cała leży w Węgrzech, gdyż rząd rumuński skłonny jest do największych ustępstw, żąda tylko zniesienia drobnego cła od zboża, i ma nadzieję, że Andrassy interweniować będzie w Peszcie, aby tam obudzić dobre zrozumienie dla interesów monarchii, w przeciwnym razie Anglia i Francya z pewnością zawrą traktaty handlowe z Rumunią, zyskując dla siebie targ rumuński.

Wiedeń 31 maja. Na wczorajszem bankiecie z powodu otwarcia nowego koryta Dunaju obecni byli ministrowie, burmistrz i komisya regulująca Dunaj. Minister spraw wewnętrznych wzniósł toast na pomyślność cesarza i następcy tronu, opat Helferstorfer na pomyślność ministerstwa Auersperg-Lasser, burmistrz Felder na pomyślność dzieła regulacyi Dunaju, a prezes Izby handlowej na pomyślność komisyi regulującej.

Berlin 30 maja. Król szwedzki przybył z cesarzem, cesarzewiczem i książętami domu cesarskiego do Poczdamu; wieczór powrócił do Berlina.

Berlin 29go maja. Król szwedzki przyjmował dziś przed południem deputacyę loży wolnomularskiej, składającą się z wielkiego mistrza jenerała Zieglera, Aleks. Schmidta i radzcy tajnego Borka. Odwiedziwszy posła szwedzkiego udał się król do fm. Moltkego, którego nie zastał, gdyż bawi on obecnie w dobrach swych w Szląsku, poczem wraz z Cesarzem i Cesarzewiczem wyjechał do Poczdamu, dokąd uda się także po południu królowa z żoną następcy tronu, gdyż rano zwiedzają zakłady dobroczynne. Potwierdza się wiadomość, że król Oskar odwiedzi także Cara rosyjskiego.

Biuro Wolfa otrzymuje z Petersburga następujące doniesienie: Obecności cara Aleksandra w Berlinie, która znalazła swój wyraz w wzmocnieniu polityki wspólnej trzech cesarstw, użyto tym razem do rozsiewania pogłosek o krokach politycznych, które nakładają na rząd rosyjski rolę, aby szczególniej w Berlinie działał w interesie pokoju. Do tego nie było powodu. Cesarz dostateczne odebrał wyjaśnienia jeszcze przed przyjazdem do Berlina o pokojowem usposobieniu swego wuja, jak niemniej gabinet rosyjski o usposobienie księcia kanclerza. Teraz znów dzienniki niemieckie i angielskie puściły w obieg depeszę, która jeszcze przed wyjazdem cara z Petersburga wystósowaną być miała do mocarstw zagranicznych, aby je zawiadomić o nocie, jaką rząd rosyjski przesłał do Berlina w celu ofiarowania swych usług do pośredniczenia w sprawie pokoju. Formalnie zapewnić można, że nie istnieją wcale depesze do mocarstw zagranicznych, ani też nota do Berlina wystósowana; wszystko to należy do dziedziny wymysłów.

Bruksella 31 maja. Procesye jak zwykle odbyły się z asystencyą wojska. Jazda przeszkodziła usiłowaniu zaburzenia.

Gandawa 31 maja. Procesya odbyła się z współudziałem tłumów ludu; wydarzyło się kilka wybryków, ale zresztą wszystko spokojnie.

Antwerpia 31 maja. Procesya odbyła się bez przeszkody; tłumy ludu brały udział, policya przeszkodziła zaburzeniom.

Paryż 30 maja. Ajencya Havasa donosi, że lewica żądać będzie zmiany ustawy o władzach publicznych co do punktu o zwoływaniu Izb, atoli dla uniknięcia kryzys gabinetowej, głosować będzie w razie koniecznym za przyjęciem ustawy bez zmiany.

Stockholm 30 maja. Rząd zawarł z Erlangerem umowę o pożyczkę 20 milionów.

Rzym 30 maja. Król przyjmował nowomianowanego posła hiszpańskiego Coello, który wręczył mu pisma wierzytelne jako poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny.

Kursa. Wiedeń 31 maja, godz. 2 m. 38 po poł. Renta papierowa 70·05 — Renta srebrna 74·45. — Losy z r. 1860 111·75. — Akcye Banku Narod. 962· — Akcye kredytowe 233·50. — Londyn 111·35 — Srebro 102·—. — Napoleony $8·88\frac{1}{2}$ — Dukaty 5·26—. — 100 Mark pruskich 54·40. — Lombardy 121·50 — Losy z r. 1864 138·— — Akcye kolei Karola Ludwika 235·50. — Akcye Lwowsko-Czerniowieckiej 140·—. — Akcye kolei węg. półn. wschod. 126·50· — Akcye kolei węg.-wschod. 51·50 Losy tureckie 54·80. — Obligacye indemn. galicyjskie 87·50. — Losy premiowe węgierskie 82·—. — Akcye kolei Koszycko-Bogum. 137·—. Akcye kolei półn. zach. austr. 155·50. — Akcye franko-węgier. 60. — Akcye franko-austr. 43·75. — Tal. 163·12. — Ruble 153·—.

Usposobienie giełdy: mdłe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Nakładem

Wydawnictwa dzieł katolickich

Dra Władysł. Miłkowskiego

w Krakowie,

Rynek 30, róg ulicy Sławkowskiéj,

wyszło świeżo

w drugiem wydaniu:

Miesiąc Najsłodszego Serca Jezusowego (Czerwiec)

przez

W. O. Prokopa, kapucyna.

Nadsyłający z prowincyi kwotę **80 c.** *wprost pod adresem Wydawnictwa*, otrzymają dzieło to odwrotną pocztą w posyłce opłaconéj. (958-12-13)

Stowarz. Nauczycielek w Krakowie

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż

Biuro Umieszczeń

Nauczycieli, Nauczycielek i Bon,

zostające dotąd pod zarządem p. *Heleny Nowoleckiéj*, oddał z dniem 16 Kwietnia 1875 r. pod kierunek p. *Teodory Krynickiéj* przy ulicy Sławkowskiéj Nr. 277 I. piętro.

Zawiązawszy rozległe stosunki z krajem i zagranicą, mianowicie: Paryżem, Genewą, Berlinem, Poznaniem, Dreznem itd. itd. i zapewniając wszelką punktualność we względzie zleceń, — uprasza Szanowną Publiczność o liczne poparcie; nauczycielki zaś zgłaszające się do tegoż Biura, zechcą już tem samem przyczynić się do rozwoju Stowarzyszenia, mającego ich własne dobro na celu. (975-5-7)

Wydział Stowarzyszenia.

HYDROCLYSE nowa Klyzopompa udoskonalona, o ciągłym wytrysku, jedyna, jaka istnieje bez tłoczni i bez sprężyn, niepotrzebuje nigdy reparacyi. Zamknięta w małem pudełeczku, bardzo wygodna w podróży. Cena przystępna— W Paryżu u wynalazcy P. Naudina przy ulicy Jouy 7, — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego, w aptece W. Redyka i w handlu Tomasza Góreckiego. (7-22-24)

NEWRALGIE. **Wszelkie cierpienia nerwowe** w jednéj chwili ustępują po użyciu Pigułek antinewralgijnych Dra *Cronier*. Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie, 23, — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną i w aptece W. Redyka pod Barankiem na m. Rynku—w Brodach u p. M. Kullaka, - - we Lwowie w aptece p. Piotra Mikolascha,— w Warszawie w Składach materyałów aptecznych pp. Gallego i Spiessa. (10-23-)

Pierwsze powodzenie w porze 1875 r.



Francuskie próby rządowe po powiatach.

Przy urządzonych przez rząd francuski wielkich próbach polowych z kosiarką trawy *w Avignon 5 i 6 Maja*, *w Aurillac 11 i 12 Maja*, uznane zostały znowu **Waltera A. Wooda oryginalne kosiarki trawy** *pod każdym względem jako najlepsze* i z tego powodu przyznana im została **pierwsza nagroda.**

Zamówienia uprasza się jaknajrychléj uczynić celem punktualnéj dostawy. Przed naśladowaniami oryginalnych machin Wooda ostrzega się niniejszem. Illustrowane prospekta i zdania znanych panów gospodarzy wiejskich z Galicyi i Królestwa rozdaje się darmo i opłatnie.

Waltera A. Wooda (w Hoosick-Falls w Nowym Jorku) generalna ajencya

A. MACKEAN & Co.

Filia w Krakowie

przy ulicy Floryańskiéj pod Nrem 351.

Pełnomocnik *Louis Stern*

Agencya i skład u pp. *K. Reczyńskiego we Lwowie; Krasickiego, Krasińskiego i Sp we Lwowie*, — *M. Dornwalda w Ujkowcach pod Przemyślem*, — *W. Eliaszewicza w Tarnowie.* (1276 2 4)

DYREKCYA

Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie

zawiadamia dodatkowo do ogłoszenia swego z d. **18** Maja b. r. że Szanowny Zarząd c. k. uprz. kolei Arcyksięcia Albrechta pod dniem **26** b. m. przyzwolił także na przejazd tą koleją Szanownym Członkom Towarzystwa po cenach zniżonych a to w ten sposób, że za pobraniem do Lwowa biletu 1ej klasy, używać można 2ej klasy, zaś za pobraniem biletu 2ej klasy, przejazd 3cią klasą tam i z powrotem ze Lwowa zostaje dozwolony. (1412-1-3)

H. Wodzicki. H. Komar. H. Kieszkowski.

König Wilhelm-Bad pod Swinemünde.

Kąpiele nad Baltykiem, tuż nad brzegiem morskim, wśród cienistych parków i lasów. **Ciepłe** kąpiele morskie, solankowe, mułowe, siarczane itd. w samym domu mieszkalnym, również wszelkie wody mineralne. Omnibus znajduje się w miejscu wylądowania statków. Stosunkowo do dzisiejszych okoliczności, ceny wogóle są zniżone.—Wiadomości udziela w Berlinie Stuhrsche Buchhandlung, unter den Linden 61 i Zarząd zakładu w miejscu. (1205)

268e wielkie hamburskie wylosowanie pieniężne,

założone i poręczone przez państwo, w kwocie

7.772,040 Marek niemieckich

między temi główne wygrane w danym razie 375,000, 250,000, 125,000, 80,000, 60,000, 50,000, 40,000, 36,000, 3 po 30,000, 24,000, 2 po 20,000, 8 po 15,000 M. n. itd.

wogóle **42,500** wygranych, podzielonych na **7** klas do wylosowania w przeciągu **5** miesięcy. Ciągnienie pierwszego oddziału odbędzie się wedle terminu ułożonego w urzędowym rozkładzie już

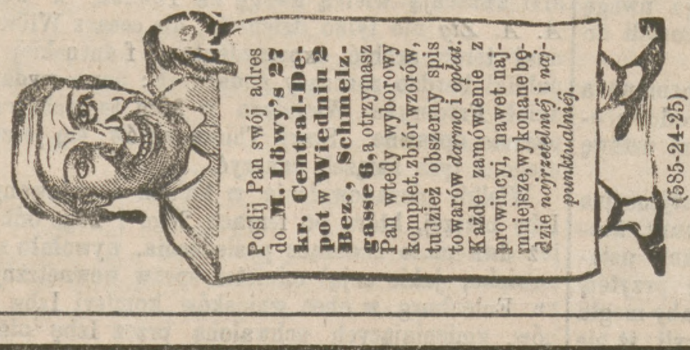
16 i 17 Czerwca b. r.

Do tego losowania rozsyłam za otrzymaniem gotówki lub zaliczką pocztową całe losy oryginalne po 3 złr. 30 c., ½ losy oryginalne po 1 złr. 65 c., ¼ losy oryginalne po 83 c Urzędowy rozkład i wykazy wygranych rozdaję darmo.

Mój kantor loteryjny jest, jak powszechnie wiadomo, oddawna zawsze nadzwyczajnem szczęściem obdarzony, tak, że w przeciągu ostatnich dziesięciu lat **14 razy** największą wygranę wypłacić mogłem.

Louis Wolff, Lotterie-Obereinnehmer,

(1363-1-3) Ellernthorsbrücke 4, w **Hamburgu.**



Najnowsze wielkie wylosowanie pieniężne

którego pierwsze ciągnienie **d. 16go i 17go Czerwca b. r.** się odbędzie. W tem przez państwo poręczonem wylosowaniu wyciągnięte będą w kilku miesiącach

7.772,000 Marek niem.

które wypłacone będą biorącym udział w losowaniu. Oprócz **42,500 wygranych pieniężnych** jest największa wygrana

w danym razie 375,000 Mrk. n.

Do tego szczególnie rzetelnego wylosowania może każdy **losy oryginalne** (nie promesy) otrzymać i kosztuje:

Jeden los	**6**	**marek n.**	**czyli**	**3 złr.**	**30**	**c. w. a.**
Pół losu	**3**	„	„	**1** „	**65**	„ „
Ćwierć losu	**1½**	„	„	— „	**85**	„ „

Zamówienia wykonane będą za nadesłaniem gotówki lub za zaliczką punktualnie i dyskretnie nawet w najodleglejsze okolice, urzędowe wykazy wygranych i pieniądze wygrane rozesłane będą zaraz po ciągnieniu, a prospekta darmo rozdane.

Każdy hamburski dom handlowy udzieli wiadomości o naszéj firmie.

Zechce się zatem każdy pełen zaufania udać do podpisanéj, w całym świecie znanéj firmy, któréj powierzoną została sprzedaż tych korzystnych losów.

Gebrüder Lilienfeld,

Staatspapieren-Geschäft

HAMBURG.

(1325 4 10)

Nowo otworzona

FABRYKA CYKORYI

Wł. Sapalskiego w Krakowie, ulica Krupnicza L. 18

poleca jedyny gatunek prawdziwéj cykoryi, która tem się różni od innych z Niemiec i Czech nadsyłanych, że gdy tamte psują kawę, zmieniają śmietanę, zapach właściwy odbierają i dlatego też słusznie w wielu domach nieużywane,

Cykorya krakowska

z czystych korzeni (Radix Cichoreum) wyrabiana, naturalny smak kawy podnosi, aromatu właściwego nie zmienia, **a do oszczędności niezrównanie przyczynia się.** Etykiety opatrzone z dozwoleniem władzy, herbem miasta Krakowa są rękojmią tożsamości. (690-9-)

Zakład leczniczy kąpielowy, do picia wód, mleka i żętycy

Kąpiele słone Luhatschowitz,

Alkaliczno-muriatyczne zdroje lecznicze zawier. jod i brom.

Codziennie 2-krotne połączenie pocztą wozową do stacyi kolei północnéj Ung.-Hradisch.

Otwarcie kąpieli 17 Maja.

Objaśnień o stosunkach dotyczących leczenia i rady lekarskiéj udzielają praktykujący tutaj podczas pory kąpielowéj pp. **Dr. med. Franciszek Küchler, Dr. med. A. Kosak** i **Dr. med. Wilhelm Gallus.**

Zamówienia na mieszkania i wody mineralne przyjmuje **zarząd kąpielowy hrabiego Serényi w Luhatschowitz.**

Tylko ci ubodzy będą uwzględnieni, którzy wykażą się świadectwem legalizowanem przez urząd. (835-3-3)

Teatr Melliniego.

W umyślnie na to przywiezionym przenośnym salonie w **Rynku głównym** odbędzie się we Wtorek 1 Czerwca o godz. wpół do 8 do 10

wielkie przedstawienie

w dziedzinie wyższej magii, fizyki, optyki itd. Między innemi po raz pierwszy tutaj przedstawione: **Proteusz, szafa cudowna i zmian,** pokazanie wspaniałych sztucznie ożywionych **obrazów z całego świata.** Na zakończenie: w swoim rodzaju jedyny istniejący wielki potrójny

cudowny wodotrysk

tak zwany **Kalospinteochromokrene** w niewidzianej wspaniałości barw i obfitości światła.

Wstęp: Krzesło 1 złr. 20 c. Pierwsze miejsce 80 c. Drugie miejsce 60 c. Galerya 30 c.—Kasa teatru otwarta jest od 11 zrana. — Wejście od godzinie 6½. — Początek o godz. 7½.

(1273- -)

OGŁOSZENIE.

Louis Modern z Wiednia

ma zaszczyt zawiadomić Wysoką Szlachtę i Szanowną Publiczność, że przybył **do Krakowa** ze znacznym składem pięknej bielizny męzkiej i damskiej i mieszka **w hotelu Drezdeńskim na I piętrze.**



Mój od lat 15 w Wiedniu istniejący **handel bielizny i konfekcyj,** znany jest powszechnie **z najściślejszej rzetelności.** Wszystkie towary wyrobione są **z najlepszych materyj,** wykonaniu **szycia i haftowań** poświęcono **największą staranność,** a co się tyczy smaku kroju mam jak wiadomo zawsze najświeższe i bardzo gustowne mody.

Ponieważ zależy mi na tem, aby w Galicyi uzyskać sobie znaczną ilość kupujących, przeto staraniem mojem będzie, aby **taniemi cenami** i rzetelną obsługą każdego zadowolnić. Dlatego zwracam uwagę na następujący cennik.

Najlepsze białe koszule męzkie po złr. 2, 2.50, 3, 3.50 do 4.50. (1150-10-)

Bardzo piękne koszule damskie dzienne i nocne haftowane po złr. 2.50, 3, 3.50, 4.50 5 6 do 8.

Gatki dla mężczyzn po złr. 1.25, 1 50, 1.80 do 2.

Majtki damskie z angielskiego szirtingu haftowane po złr. 1.50, 1.80, 2.50, 3.50 do 4.

Spodnice damskie ładnie haftowane po złr. 4, 4.50, 5.50, 6, 8 do 12.

Kaftaniki nocne z najpiękn. angiel. szirtingu haftowane po złr. 1.50, 1.80, 2.50, 3.50, 4, 5 do 8.

Najlepsze białe angielskie płócienne chustki do nosa ½ tuz. po złr. 2, 2.50, 3, 3.50, 4 do 5.

Najlepsze francuzkie płócienne chustki do nosa z kolorowym brzegiem ½ tuz. po złr. 3.50, 4.50, 4.50 do 6.50.

Najlepsze szwajcarskie batystowe chustki z gustownemi ręką haftowanemi początkowemi literami od A do Z. sztuka po 1.50 do 1.75.

Szczególniejszej doniosłości dla dam są moje krojem i gustownością w Wiedniu słynnie znane **kolorowe szlafroki** z najlepszego francuzkiego **perkalu francuzkiego dającego się dobrze prać** z fałdem á la Watteau po złr. 4.80, 5.50, 6 do 6.50 z najlepszego prawdziwego kolorowego kretonu z fałdem á la Watteau i licznemi wolantami fałdzistemi po złr. 8, 10, 12 do 15.

Następnie posiadam wielki skład **angielskich adamaszkowych przyborów stołowych, adamaszkowych obrusów do kawy i serwetek wetowych, angielskich ręczników do wcierania, haftowanych płaszczy kąpielowych, najlepszych francuskich i angielskich pończoch damskich.**

Ponieważ nie zdarzy się tak szybko dobra sposobność do zakupienia dobrej pięknie uszytej bielizny, przeto upraszam zwrócić na to uwagę.

Listowne zamówienia wykonane będą punktualnie i szybko za zaliczką pocztową, a nieodpowiednie rzeczy wymienione.

„Krynica“

Tygodnik poświęcony ojczystym zakładom zdrojowym,

wychodzić będzie podczas pory kąpielowéj w Krakowie od 31 Maja do 30 Września 1875 r.

Prenumeratę przyjmuje: *Administracya „Czasu“* i wszystkie c. k. Urzędy pocztowe. Cena w Krakowie złr. 1 — z przesyłką pocztową 1 złr. 20 c. (1411-1-3)

HANDEL

J. N. Waltera

w Krakowie

oznajmia, iż z powodów nieprzewidzianych, do pewnego jeszcze czasu swój Handel utrzymywać będzie i dlatego we **wszystkie towary** zaopatrzony został, jak również ma na składzie **Wody mineralne** tak krajowe jak i zagraniczne. (1410 1-3)

Amtlich festgestellt.

Am 16. Juni d. J.

beginnt die 1. Ziehung der von der hohen Regierung **genehmigten u. garantirten Geldlotterie,** bestehend aus **82.500** Originalloosen und **42.500** Gewinnen. Sämmtliche Gewinne werden **innerhalb** einiger Monate durch 7 Ziehungen endgültig ausgeloost und betragen zusammen

7 Million 772,040 Rmk.

Der Hauptgewinn beträgt event:

375,000

deutsche Reichsmark.

Ferner Gewinne von Reichsmark:

250,000	40,000	18,000
125,000	36,000	8 à 15,000
80,000	3 à 30,000	9 à 12,000
60,000	24,000	12 à 10,000
50,000	2 à 20,000	etc. etc.

„Gegen Einsendung des Betrages von: Ö. W. fl. 3. 30 für ein ganzes Originalloos „ „ „ 1. 65 „ „ halbes „ versendet das Bankhaus

A. Goldfarb in Hamburg die mit dem Wappen des Staates versehenen Original-Loose und ertheilt **nach jeder** Ziehung an **jeden Theilnehmer** die **amtliche** Gewinnliste. Die Ausbezahlung der Gewinne geschieht durch die Verbindungen dieses Hauses an **allen** Plätzen. Bei Effectuirung einer jeden Bestellung wird der ausführliche Verloosungsplan aller 7 Ziehungen **gratis** beigelegt.

(1369-1-8)

Dr Med. Karol Goebel

dentysta

Lekarz specyalny chorób ustnych, ordynuje od 10éj do 3éj

ulica Franciszkańska 151.

(1269-3-)

ASTHMA

Duszność, chrypka, katary zadawnione, wszelkie cierpienia kanałów oddechowych, ustępują szybko i niezawodnie po użyciu **rurek antiastmatycznych** p. Levasseur, aptekarza, 23 rue de la Monnaie w Paryżu.

Dostać można w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego „pod Koroną“ i w aptece W. Redyka, — we Lwowie w aptece p. Mikolascha, — w Brodach w aptece pana Kullaka, — w Warszawie w Składach materyałów aptecznych pp. Gallego i Spiessa. (15-24-)

Prawdziwe Pigułki Morisona.

Pa ARTHAUD MOULIN.

Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadto w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi. (20-48-)

Skład główny w Paryżu u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną w Rynku głównym i w aptece W. Redyka.

Do dzisiejszego Nru dołącza się dla prenumeratorów zamiejscowych: „Cennik metrycznych wag i miar Fabryki machin i narzędzi L. Zieleniewskiego w Krakowie.“

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 31 maja.

	żądają	płacą
Srebro austryackie za 100 złr.	103 50	101 50
Kupony srebr. płatne „	103 50	101 50
Ruble rosyjskie papier. za 100 rub.	154 —	152 —
Pruskie Reichsm. za 100 M.	54 70	54 --
Dukat austryacki 1 sztuka	5 28	5 20
Napoleondor 1 sztuka	8 86	8 80
Oblig. Indemn. galic. za 100 zł.	88 50	87 25
4½% listy zastaw. „ „	77 50	76 75
5 „ listy zastaw. „ „	87 75	86 25
5½% Listy Zastawne Gal. Zakładu Kredytowego w Krakowie 36 l.pł.sr.	94 —	92 50
6-proc. „ „ 36 l.pł.bn	92 —	91 ..
6-proc. „ „ 18 l.pł.bn	94 -	93 25
7-proc. „ „ 20 l.pł.bn	101 —	100 —
Listy hipoteczne	93 —	92 25
6 „ zakł. kred. włoś. 100 zł.	100 —	98 —
5 „ oblig. poż. węg. „ 120 zł.	101 50	99 20
Losy prem. węg.	83 50	81 50
Akcye banku Gal. dla Han. i Przem. z 40%	80 —	75 —
Prioritety 100-proc.	90 —	85 —
Akcye Banku hipoteczn. gal.	250 —	243 --
„ kolei Karola Ludwika zł. 210	239 —	236 —
„ Lwowsko-Czern. zł. 200	142 -	139 --
„ Warszaw.-Wied. rb. 60	92 —	91 —
4% listy zast. Król. Polsk. s. I. r. 100	96 50	94 60
4 „ „ „ „ II.	97 —	94 75
5 „ „ „ „ rar. 100	92 75	91 50
4 „ „ likwid. „ 100	80 75	79 25
Oblig. kolei rumuńskiej tal. 100	35 -	33 -
Wiedeń 29 maja.		
4% zjednocz. dług. pańs. bank.	70 —	69 90
„ „ „ „ srebr.	74 60	74 50
„ Obligacye indemn. niż. Austryi	99 —	98 50
„ „ „ czeskie	— —	98 ..
„ „ „ węgierskie	82 --	81 75
„ „ „ galicyjskie	87 75	87 25
„ „ „ bukowińsk.	87 —	86 —
„ „ „ siedmiogr.	78 75	78 25

	żądają	płacą
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	101 25	100 75
Listy zastawne.		
5½% Banku narod. listy	97 60	97 40
4 „ galicyjskie	- - —	76 75
5 „ „	— —	67 - -
6 „ galic. zakł. kred. włość.	101 25	100 75
5 „ węgierskie listy	— —	86 —
5 „ zakładu kredyt. austr.	97 —	96 60
5 „ zakł. kred. ziemsk. austr. spłacalne w 33 latach	88 --	87 25
5 „ Domin. państw. 120 złr.	126 50	126 25
6 „ Banku gal. hipot.	92 30	92 60
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożyczki z r. 1839	268 —	265 —
„ „ „ 1854	105 —	104 75
„ „ „ 1860	112 ..	111 75
1/5 losów pożyczki austryac. państw. z r. 1860	116 75	116 [illegible]
Losy pożyczki z r. 1864	139 50	139 —
„ prem. pożyczki węg.	82 25	82 —
„ Comorente	22 50	21 50
„ Kredytowe	166 60	166 2[illegible]
„ Żeglugi par. na Dunaju	36 50	36 —
„ księcia Salm	37 25	36 75
„ „ Palfy	28 25	27 75
„ „ Klary	25 —	27 50
„ hr. St. Genois	28 —	27 75
„ miasta Budy	28 25	27 75
„ księcia Windischgraetz	21 75	21 25
„ hr. Waldstein	23 25	22 75
„ hr. Keglevich	13 —	12 —
„ Rudolfa	13 75	13 50
„ tureckie 400 frank.	55 25	55 10
Akcye banków i przem.		
Banku narod. austryac.	965	963 —

	żądają	płacą
Zakładu kredytowego	233 75	233 50
Żeglugi parowej na Dunaju	330 —	388 —
Kolei północnej Ferdynanda	1980	1975
Kolei rządowej fr. a.	294 —	293 —
„ zachodniej c. Elżbiety	187 75	187 25
„ Południowej	124 25	124 --
„ Galicyjskiej	235 75	235 25
„ Czerniowieckiej	140 —	139 50
„ Albrechta	- - —	- - —
„ węg. półn.-wschodniej	128 25	127 75
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	144 50	144 —
„ Alföldsko-Fiumańskiej	137 25	136 75
„ Koszycko-Bogumił.	138 25	137 75
„ Siedmiogrodzkiej	—	—
„ Cisańskiej	197 —	196 —
„ wschodnio-węgierskiej	62 75	62 25
„ austryack. półn.-zach.	156 50	156 —
„ Franciszka Józefa	170 50	169 50
Banku anglo-austryackiego	130 80	130 60
„ anglo-węgierskiego	9 50	8 50
„ austryackiego ogólnego	— —	— —
Zakładu Kredytowego węg.	222 75	222 50
Banku franko-austryackiego	44 —	41 75
„ franko-węgierskiego	60 50	60 ..
„ galicyjskiego dla handlu i przem. w Krakowie	— -	— -
„ krajowego galicyjskiego we Lwowie	— —	— -
„ galicyjskiego hipoteczn.	— —	246 —
„ wiedeńskiego dla obrotu płodów	62 50	62 -
„ austryack. związkow.	— —	—
„ dla obrotu ogólnego	96 —	95 50
Towarzystwa wyrobu cegieł maszyn. we Lwowie	— —	—
Obligi pierwszeństwa.		
Kolei Naddniestrzańskiej	77 50	-- —
[illegible]	83 --	82 50

	żądają	płacą
Kolei cesarz. Elżbiety 5% za (sr. prask. 100 złr.)	93 75	93 25
„ Emisya z r. 1862	92 60	92 25
„ państwowa St. 500 fr.	141 —	140 50
Emisya z r. 1867	137 25	137 —
„ południowa St. 500 fr.	110 60	110 25
Bony 1875—1876 6%	223 —	221 —
„ półn.c.Ferd. 100 zł.m.k.	— -	99 -
„ „ 100 zł.w.a.	- - —	92 25
„ „ w srbr. 5%	105 25	105 —
„ zachodnia czeska za 100 złr. srbr. 100 złr. w. a.	— —	— -
„ południ. półn. niem 5% za 100 złr. w. a.	—	— -
5% w srebrze	— —	94 —
„ gal.Kar.Lud. 300 zł.w.a. w srebr. 5% za 100	101 60	101 20
Emisya II.	101 —	100 50
„ Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100)	79 75	79 25
Emisya z. r. 1867	84 50	83 90
„ Siedmiogr. 200 złr. w.a.	74 25	73 75
„ ks. Rudolfa 300 złr.w.a. w srebr. 5% za 100 złr.	89 75	89 25
„ półn.-czeska po 300 złr. (srebr. 5% za 100)	— —	— —
Towarz. żegl. par. na Dunaju za 100 złr. m. k.	— —	— —
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Towarz. pragskie przemysłowe żel. po 300 złr.	79	78 —
Waluty.		
Cesarskie korony	5 31	5 29
„ dukat na wagę	5 28	5 27
„ obrączkowy	— —	— -
Złoto al marco	—	—
Napoleondory	8 89	8 88

	żądają	płacą
Luidory (niemieckie)	— —	— —
Suwereny angielskie	11 20	11 16
Imperyały rosyjskie	— —	
Srebro	102 10	102 —
Srebro, kupony	102 25	102 10
Talary związkowe		— —
Pruskie bilety kasowe	1 63	1 62
Lwów 28 maja.		
Dukat holenderski	5 22	5 18
„ cesarski	5 27	5 18
Półimperyał rosyjski	9 11	8 95
Rubel srebrny rosyjski	1 70	1 62
„ papierowy	1 54	1 52
Talar pruski	— —	— -
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	87 80	87 20
„ „ „ „ 4 „	78 25	77 50
„ „ Banku hipoteczn.	93 —	92 30
Obligi indemn. bez kuponów	87 60	87 00
Akcye kolei galic. K. L. b. k.	238 --	236 —
„ „ lwowsko-czerniowieckiej	142 —	148 —
„ banku hipoteczn. gal.	260 —	248 --
Warszawa 29 maja.		
Listy zastawne I ser. rub	95 90	95 60
„ „ 2 „ „	95 90	95 60
kupon „	— —	174
„ „ nowe „ „	93 05	92 75
kupon „	— —	218
„ likwidacyjne „ „	80 40	80 10
kupon „	— —	197
Kolej warszawsko-wiedeńska	— -	92 —
„ „ bydgoska	75 --	74 —
„ „ terespolska	118 50	117 60
[illegible]	101 00	100

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych

	Pociąg pospieszny wieczór g.	m.	Pociąg osobowy przed poł. g.	m.	Pociąg mięszany wieczór g.	m.
w kier.: z Krakowa do Lwowa:						
z *Krakowa* do *Lwowa* (odch.	9	35	11	13	10	36
(przy.	„ 5	57	w. 9	45	r. 10	50
z *Tarnowa* (przych.	11	22	1	28	1	10
(odchodzi	11	27	1	34	1	17
z *Rzeszowa* (przych.	n. 1	18	4	10	3	58
(odchodzi	„ 1	23	4	18	4	8
z *Przemyśla* (przych.	r. 3	24	w. 6	39	r. 6	54
(odchodzi	„ 3	30	w. 6	54	„ 7	8
			przed.	poł.	w nocy	
z *Krakowa* do *Wieliczki* (odch.	—		11	30	11	9
(przy.	—		12	10	11	—
			rano		wieczór	
z *Wieliczki* do *Krakowa* (odch.	—		r. 6	19	—	
(przy.	—		„ 6	54	7	43
ze *Lwowa* do *Krakowa* (odch.	11	28	r. 5	5	8	15
			poc.	mięsz.	w. 5	50
ze *Lwowa* do *Brodów* (odchod.	r. 6	27	n. 11	—		
(przych.	—		r. 9	22	p. 12	-
z *Brodów* do *Lwowa* (odchod.	—		n. 4	18	„ 3	45
(przych.	—		w. 7	58	w. 4	3
ze *Lwowa* do *Czerniowiec* (odc.	r. 6	47	w. 11	43	p. 11	45
(prz.	„ 1	15	r. 10	40	pp 12	15
z *Czerniowiec* do *Lwowa* (odch.	w. 4	6	5	49	n. 12	37
z *Czerniowiec* do *Lwowa* (przy.	n. 10	43	n. 3	58	„ 3	37
z *Wiednia* do *Krakowa* (odch.	r. 10	30	r. 8	—	p. 3	45
dto pociąg mięszany	—		w. 8	30	pp. 4	45
z *Wiednia* do *Krakowa* (przy.	w. 8	30	w. 9	26	pp. 5	—
dto pociąg mięszany	—		—		r. 10	58
z *Krakowa* do *Wiednia* (odch.	r. 7	30	r. 5	46	p. 12	—
dto pociąg mięszany					pp. 3	39
	po poł.		wieczór		„ 10	10
z *Krakowa* do *Wiednia* (przy.	5	20	7	20	rano	
dto pociąg mięszany	—		r. 4	54	4	8
z *Krakowa* do *Warszawy* (odch.	r. 3	—	pp. 3	30	r. 4	18
z *Krakowa* do *Wrocławia* (od.	r. 5	46	r. 8	—		

Czcionkami Drukarni Leona Paszkowskiego.

Odpowiedzialny Rządca Drukarni Józef Łakociński.